

# Historia Stowarzyszenia Elektryków Polskich

## 1899 – 1919



Tadeusz Żerański

Motto: „...Możemy o sobie powiedzieć, żeśmy biedni pod względem ekonomicznym, a bogactwa krajowe, wyzyskiwane w znacznej części nie przez nas. W tych wyjątkowych warunkach nie wolno nam ustawać w pracy, nie wolno przystawać w rozwoju, bo przystanek taki, to najczęściej już początek cofania się.

Wszystko, co posiadamy, należy ochraniać, wzmacniać, wlewać nowe soki, aby owoc był pełny i rodzajny. Wszystko, co robimy, niech będzie tą myślą ożywione, że nie robimy wyłącznie dla siebie, ale że rezultaty naszych zabiegów mamy przekazać naszym następcom, aby nie zlorzeczyli nam, że została im tabula rasa“.

Zakończenie sprawozdania z działalności Sekcji I Techniczno-Przemysłowej Warszawskiego Oddziału Popierania Przemysłu i Handlu za czas 3.III.1896 – 21.III.1899 złożonego przez K. Obrębowicza, W. Marconiego i E. Wawrykiewicza.

### WSTĘP.

Obchodząc w roku bieżącym 20-tą rocznicę założenia Stowarzyszenia Elektryków Polskich, z prawdziwą radością i dumą stwierdzamy jego nadzwyczajny, wszechstronny rozwój. Nie wiem, czy jest w Polsce drugie stowarzyszenie, które wykazałoby się mogło tak imponującym dorobkiem lat 20-tu...

Sięgnijmy jednak pamięcią w przeszłość jeszcze odleglejszą, ogarnijmy myślą parę dziesiątków lat, poprzedzających powstanie S. E. P. Cóż tam zobaczymy w dziedzinie nas tutaj interesującej: pustkę, czy też ruch i życie?

Elektrotechnika na szerokim świecie zmierzała już szybkim krokiem ku swoim wyżynom. W naszym zacytowanym — nie z naszej tylko winy — kraju, we wszystkich trzech zaborach z trudem torowała ona sobie drogę, ale jednak... rwała się naprzód. Rósł zastęp elektryków. Mieliliśmy nawet wśród nich wybitnych uczonych i wynalazców, którzy niejedną cegiełkę dołożyli do budującego się gmachu światowej elektrotechniki. Budowali i swój własny. Skoro tylko znaleźli się w którymś z miast w liczniejszym gronie, nie szli luzem, lecz skupiali się niebawem w celu wspólnego omawiania spraw zawodowych, pogłębiania wiedzy, wymiany doświadczeń, a przede wszystkim popierania wszelkimi sposobami rozwoju elektrotechniki rodzimej we wszystkich jej przejawach. Takich skupień przed powstaniem Stowarzyszenia Elektryków Polskich było 6. Wymieniam je w tym porządku, w jakim powstawały:

1. Delegacja Elektrotechniczna (później Koło Elektrotechników) przy Sekcji Technicznej Warszawskiego Oddziału Popierania Rosyjskiego Przemysłu i Handlu, przekształcona następnie w Koło Elektrotechników przy Stowarzyszeniu Techników w Warszawie.
2. Luźne „Grono Elektrotechników“, później Sekcja Elektrotechniczna przy Polskim Towarzystwie Politechnicznym we Lwowie.
3. Koło Elektrotechników przy Sekcji Górniczo-Hutniczej Warszawskiego Oddziału T-wa Popierania Przemysłu i Handlu w Dąbrowie Górniczej.
4. Sekcja Elektrotechniczna przy Towarzystwie Technicznym w Krakowie.
5. Wydział Elektrotechników przy Stowarzyszeniu Techników w Poznaniu.
6. Koło Elektrotechników przy Stowarzyszeniu Techników w Łodzi.

### WARSZAWA.

Pierwsze zrzeszenie elektryków polskich powstało w Warszawie w r. 1899 w postaci Delegacji Elektrotechnicznej przy Sekcji Technicznej Warszawskiego Oddziału Towarzystwa Popierania Rosyjskiego Przemysłu i Handlu.

Towarzystwo, założone w r. 1867 pod powyższą nazwą, miało na celu „dopomaganie rozwojowi wszystkich gałęzi krajowego przemysłu i rozszerzanie wewnętrznego i zewnętrznego handlu Rosji“ (§ 1 ustawy), zajmując się „dla osiągnięcia tego celu: a) badaniem i roztrząsaniem wszystkich kwestyj odnoszących się wogóle do handlu i przemysłu Rosji; b) drukowaniem na rzecz Towarzystwa opracowanych materiałów i wniosków, tak w oddzielnych dziełach, jako też w wydawnictwach periodycznych i c) spółdziałaniem przy zawieraniu w naszym kraju przedsięwzięć powszechnej użyteczności“ (§ 2). Towarzystwu przysługiwało prawo w tych miastach, gdzie przebywało nie mniej jak 10 jego członków, organizować oddziały miejscowe T-wa, mające na celu „badanie i ostateczne rozpatrywanie wszystkich kwestyj, dotyczących się potrzeb miejscowego przemysłu i handlu“ (§ 4 instrukcji dla Oddziałów miejscowych z r. 1869).

Nie było rzeczą łatwą zrzeszenie się techników i przemysłowców polskich w owych czasach ucisku narodowego pod zaborem rosyjskim, skoro Warszawski Oddział owego rosyjskiego Towarzystwa, zatwierdzony już nawet przez władze centralne w r. 1873, mógł być założony dopiero w r. 1884. Ale bo też miał on w rzeczywistości na widoku szersze zadania i cele, niż przewidziane w ustawie Towarzystwa, które było niczym innym, jak pokrywką dla nie mogących się inaczej zrzeszyć polskich techników i przemysłowców, chcących pracować owocnie dla własnego społeczeństwa\*).

Dążności te znalazły już wyraz w „Wewnętrznej Organizacji“ Oddziału, zatwierdzonej przez ogólne zgromadzenie jego członków w dn. 13.III.1884 r., która znacznie zwiększała zakres działania Oddziału, przewidziany w oficjalnej ustawie. Według tego wewnętrznego statutu Warszawski Oddział T. P. P. i H. miał na celu: a) zbliżenie i zjednoczenie ludzi, działających na polu praktycznym w rozmaitych gałęziach handlu i przemysłu; b) ba-

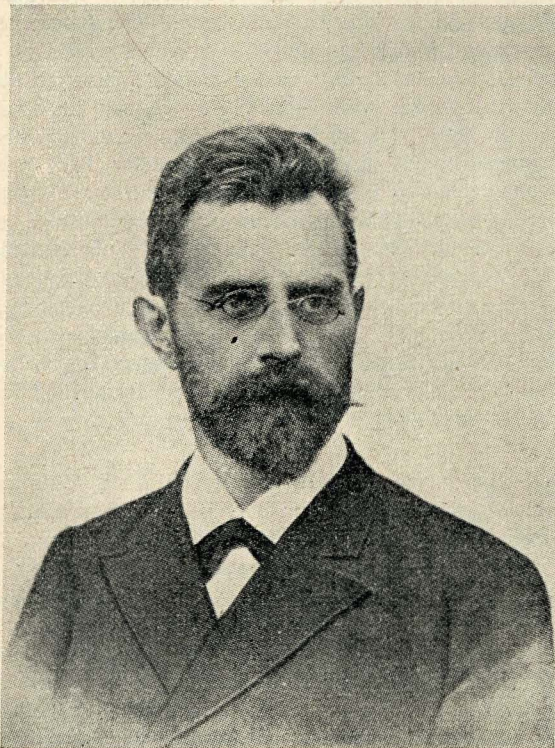
\*) O początkach zrzeszeń techników polskich w Warszawie, sięgających r. 1860, p. szkic monograficzny Dr. Z. Przyrembła O Stowarzyszeniu Techników Polskich, Warszawa, 1938 r., str. 12—16.



danie i roztrząsanie potrzeb handlu i przemysłu krajowego; c) wskazanie środków osiągnięcia najpomyślniejszego rozwoju miejscowego przemysłu i handlu; d) popieranie wszelkich pożytecznych dążeń, będących w związku z handlem i przemysłem przez najwyszczególniejszą publikację tychże.

Czegóż nie dokonał lub nie usiłował dokonać ów skromny Oddział, liczący w chwili założenia 403 członków, rosyjskiego (!) Towarzystwa w ciągu 30-letniego żywota na gruncie Warszawy i całego Królestwa. Czym się nie zajmował, czego nie popierał twórczą myślą, mocnym słowem głoszonym z katedry i z łam czasopism, a wreszcie wytrwałym indywidualnym i zbiorowym czynem swych członków, działających w licznych jego sekcjach, delegacjach, kołach, komisjach stałych i doraźnych, rozrzuconych po całym kraju! \*).

Wśród 8 sekcji, w których rozwijała się wielostronna działalność Oddziału (liczącego w 1899 r. 1600 członków) — największą bodaj ruchliwością odznaczała się Sekcja I — Techniczna, zorganizowana w dn. 29.IV.1890 r. z pierwotnego Oddziału Technicznego Sekcji III, obejmującego „przemysł mineralny i górnictwo“ i liczącego początkowo 83 członków. W chwili reorganizacji Sekcja skupiała 114 członków; następnie liczba ich stale wzrastała, dochodząc w r. 1899 (tj. w czasie tworzenia się Delegacji Elektrotechnicznej) do 428.



Kazimierz Obrębówic (1853—1913).

Największy rozkwit osiągnęła Sekcja Techniczna w latach 1894—1901, kiedy przewodniczącym jej był jeden z najbardziej zasłużonych polskich techników - obywateli, niezapomniany inż. Kazimierz Obrębówic

\*) Ta wszechstronna, niesłychanie owocna działalność W. O. T. P. P. i H., z którego wyłoniło się później wiele samodzielnych związków, zasługuje na obszerną monografię. Myśli o niej zasłużony badacz i autor „Zrzeszeń przedsiębiorstw w przemyśle ziem polskich“, Dr. B. Kłapkowski, któremu zawdzięczam większość przytoczonych wyżej wiadomości.

(ur. 21.II.1853, zm. 14.IX.1913). Wielkie zasługi tego nieustrudzonego działacza społecznego dla Sekcji polegają: na inicjowaniu i organizowaniu licznych „Delegacji“, jak architektoniczna, elektrotechniczna, miernicza, garbarska i inn., będących zawładaniem szeregu późniejszych poważnych stowarzyszeń zawodowych; na organizowaniu komisji do opracowywania wielu żywotnych spraw technicznych; na powołaniu do życia specjalnej komisji, która podniosła sprawę założenia Politechniki w Warszawie, złożyła w grudniu 1897 r. Generał - Gubernatorowi Warszawskiemu odpowiedni memoriał, i, nie ograniczając się na tym, opracowała następnie szczegółowe programy zaprojektowanych 3-ch wydziałów; na wyrobieniu powagi dla Sekcji, która dzięki temu była powoływana często do wydawania opinii w niektórych ważnych sprawach ekonomiczno - technicznych nawet przez naczelne władze miejscowe; wreszcie — na ożywieniu Sekcji przez zaprowadzenie co tygodniowych tzw. „wtorkowych“ — przeważnie wartościowych odczytów.

Jedną ze spraw, którą się Sekcja zajmowała najintensywniej i najwytrwalej przez szereg lat (1898—1906), była sprawa projektu, koncesji i budowy Elektrowni Warszawskiej. Jak poważnie traktowano w Sekcji tę sprawę, dowodzi np. fakt, że pierwotny projekt Lindley'a, rozpatrzony już przez specjalną komisję i zreferowany przez K. Obrębówicza, postanowiono w szczegółach poddać debatom w formie 11-tu referatów, których przygotowania podjęli się mechanicy i elektrycy zgrupowani w Sekcji. A i później debatowano w komisjach i na plenum, oświetlano wszechstronnie całe zagadnienie w prasie fachowej i codziennej, urabiano opinie przeciwko wyraźnym nadużyciom czynników, w których ręku znajdowały się decyzje, składano memoriały do władz miejscowych i centralnych, jednym słowem — instytucja powołana mocą swojego własnego autorytetu do obrony interesów miasta — spełniła chlubnie to swoje zadanie. Przytaczam nazwiska tych inżynierów, którzy z ramienia Sekcji brali udział w tej kampanii: Bagiński, Daniłowicki, J. Jasiński, A. Kippman, L. Knauff, M. Lutosławski, Natanson, K. Obrębówic, Rosman, T. Ruśkiewicz, B. Szapiro, Wiesiołowski, T. Witkowski i T. Żerański\*).

Ale i poza sprawą elektrowni zajmowała się Sekcja licznymi problemami elektrotechnicznymi, na dowód czego można przytoczyć fakt, że w ciągu dwóch tylko lat, poprzedzających założenie specjalnej Delegacji sprawom tym poświęconej, wygłoszono na plenum Sekcji 13 odczytów na tematy elektrotechniczne.

Z dniem 27 marca 1899 r. rozpoczęła swą działalność Delegacja Elektrotechniczna, wyłoniona z Sekcji Technicznej.

Członkami założycielami Delegacji byli: Ksawery Gnoiński, Wilhelm Hertz, Jerzy Hoser, Jakób Jasiński, Adolf Kippman, Ludwik Knauff, Marian Lutosławski (sekretarz), Kazimierz Obrębówic (przewodniczący), Bronisław Rajchman, Tomasz Ruśkiewicz, Zygmunt Straszewicz, Bernard Szapiro, Tadeusz Witkowski i August Zaborowski.

Wkrótce przystąpili do Delegacji dalsi liczni członkowie m. inn. tak zasłużeni dla organizacji jak i w ogóle dla elektrotechniki polskiej: Mieczysław Pożaryski, Jan Rzewnicki, Zygmunt Berson, Zyg-

\*) Szczegółowy przebieg zabiegów Sekcji — patrz roczniki Przeglądu Technicznego z lat 1898—1906.



munt Strasburger, Tadeusz Sułowski, Wacław Petsch i inn.

Zebrania Delegacji odbywały się w odstępach dość nieregularnych w lokalu Oddziału Tow. P. P. i H. przy ul. Krakowskie Przedmieście 66 (gmach Muzeum Przemysłu i Rolnictwa).



Gmach Muzeum Przemysłu i Rolnictwa przy ul. Krakowskie Przedmieście 66 w Warszawie — siedziba pierwszej organizacji elektryków polskich.

W pierwszych miesiącach istnienia Delegacji członkowie jej zajmowali się — poza wspomnianymi już wyżej pracami na terenie ogólnym Sekcji Technicznej — i poza sprawami aktualnymi (jak np. demonstrowanie nowego typu akumulatorów syst. Skwirskiego, innego typu akumulatorów bez ołowiu inż. Michałowskiego, lampy łukowej syst. inż. H. Brzeskiego i inn.) trzema sprawami, a mianowicie: słownictwem elektrotechnicznym, opracowaniem programu oddziału elektrotechnicznego w Szkole Wawelberga i Rotwanda oraz projektem kursów dla elektromonterów. Impuls do tego ostatniego dał anonimowy „list rzemieślnika”, wystosowany do Sekcji z prośbą o „umożliwienie rzemieślnikom nabycia teoretycznych elementarnych i praktycznych wiadomości z dziedziny elektrotechnicznej, a to aby rzemieślnicy mieli możliwość starania się o zajęcie, gdy rozpoczną się roboty około zasilenia Warszawy energią elektryczną“.

Wzięto się do załatwienia tych spraw poważnie. Przystudjowanie każdej powierzono osobnej komisji z poleceniem przedstawienia wyników na plenum. W pracy Komisji Szkolnictwa wzięli udział: inż. inż. M. Lutosławski, K. Obrębowicz, T. Ruśkiewicz i A. Zaborowski oraz z ramienia Szkoły pp. Mitte i W. Biernacki.

Po przedyskutowaniu referatu opracowanego przez tę komisję na posiedzeniu Delegacji w dn. 10.VI.1899, postanowiono wręczyć go właścicielowi Szkoły, p. Rotwandowi.

Szybkiemu zrealizowaniu projektu kursów monterkich, którym zajęła się komisja złożona z inż. inż. Gnoińskiego, Hertza, Ruśkiewicza i Szapiry, stanęły na przeszkodzie różne względy natury formalnej, a raczej cenzuralnej. Chodziło tu przecież o naukę i o nauczanie, tak ściśle kontrolowane przez władze rosyjskie. Z czasem udało się jednak te trudności pokonać.

Do Komisji Słowniczej należeli z początku nieliczni członkowie, a mianowicie inż. inż. Lutosławski, Obrębowicz i Rzewnicki, sprawy słownictwa jednak często były dyskutowane na posiedze-

niach całej Delegacji, po części przy udziale zaproszonych lingwistów: prof. G. Korbutta i K. Króla. Stwierdzić tu należy, że były to w ogóle *pierwsze prace zespołowe w dziedzinie polskiego słownictwa elektrotechnicznego*, czterdziesta zatem rocznica powołania do życia pierwszej polskiej organizacji elektrotechnicznej zbiega się z czterdziestoleciami prac nad polskim słownictwem elektrotechnicznym (1899 — 1939). Jakżeż znamienne i jak szacownie wyglądają z perspektywy 40-tu lat następujące uchwały, powzięte na posiedzeniu Delegacji Elektrotechnicznej w dn. 10 czerwca 1899 r.:

1. Przyjęto słowa zasadnicze zaproponowane przez Komisję (m. inn.): bezpiecznik, odgałęzienie, rozgałęzienie, bocznik, wzorzec, twornik, amperomierz.

2. Zdecydowano w zasadzie: spolszczyć ortografię niektórych bardzo utartych nazwisk oznaczających jednostki.

3. Postanowiono znieść się z redakcją nowego „Słownika polskiego“ (Karłowicza i Kryńskiego), aby słowa elektrotechniczne przysyłała do opinii Delegacji Elektrotechnicznej.

4. Postanowiono odnieść się do Wydziału Słownictwa (w Stowarzyszeniu Techników) z propozycją połączenia prac, dotyczących działu elektrotechnicznego.

5. Sekretarz ma zapoznać się i pozostawać w styczności ze słownictwem używanym lub tworzoną przez elektrotechników lub fizyków, znajdujących się poza Warszawą (chodziło tu o nawiązanie stosunków z za kordonową Galicją).

Szerszy ogół techników polskich został poinformowany o tych pracach na IV Zjeździe Techników Polskich w Krakowie; w dn. 8.IX.1899 na posiedzeniu Sekcji Ogólnej Zjazdu podczas dyskusji nad sprawozdaniami z czynności komisji słownikowych w Warszawie i we Lwowie — inż. Lutosławski zakomunikował, że Delegacja Elektrotechniczna warszawska rozpoczęła żmudną pracę nad ułożeniem słownika elektrotechnicznego.

Jeszcze przed upływem pierwszego roku działalności Delegacji zapoczątkowane zostały przez nią doniosłe Prace przepisowe. Zainicjował je inż. K. Gnoiński, stawiając na posiedzeniu w dn. 26.X.1899 wniosek, aby Delegacja zajęła się opracowaniem i wydaniem *przepisów bezpieczeństwa* na wzór niemieckich. Wniosek przyjęto i wybrano pierwszą polską Komisję Przepisową, złożoną z inż. K. Gnoińskiego, W. Hertza i A. Kippmana. Z uwagi na fakt powyższy również polskie prace przepisowe święcić mogą w r. 1939 swoje czterdziestolecie. Wynikiem pracy wspomnianej komisji były wydane w r. 1901 (właściwie jesienią 1900 r.) „Przepisy bezpieczeństwa dla instalacyj elektrycznych o prądzie silnym“, ułożone podług przepisów Związku Elektrotechników Niemieckich przez K. Gnoińskiego i W. Hertza. Są one wprawdzie tłumaczeniem przepisów niemieckich, różnią się jednak od swego pierwowzoru nader pomysłowym i praktycznym układem treści.

Z oryginału niemieckiego przetłumaczone również zostały przez inż. Edwarda Wawrykiewicza przepisy pt. „Doraźna pomoc w nieszczęśliwych wypadkach, którym ulegają osoby obsługujące przyrządy i urządzenia elektryczne“; przepisy te były drukowane w r. 1900 w Przeglądzie Technicznym a następnie wydane w postaci odbitki.

Z inicjatywy inż. K. Obrębowicza Delegacja Elektrotechniczna zorganizowała w okresie czasu od 17.X.1899 r. do 16.IV.1901 r. *cykl 23 wykładów*, mających



na celu zaznajomienie szerszego ogółu techników z ca-  
łokształtem zjawisk elektrycznych i zastosowaniem ener-  
gii elektrycznej. Wykłady te były wygłoszone przez na-  
stępujących członków Delegacji: M. Lutosławskie-  
go „O wytwarzaniu prądu elektrycznego“ (6 wykł.)  
i „O zastosowaniu energii elektrycznej do celów moto-  
rycznych“ (1 wykł.), B. Szapirę „O oświetleniu elek-  
trycznym oraz o rozprowadzaniu i podziale energii elek-  
trycznej“ (8 wykł.); A. Kippmana „O przenoszeniu  
energii elektrycznej“ (2 wykł.); T. Ruśkiewicza „O  
kolejach elektrycznych“ (2 wykł.); J. Jasińskiego  
„O telegrafii i telefonii“ (2 wykł.) i Wiesiołowskie-  
go „O elektrycznej sygnalizacji kolejowej“ (2 wykł.).

Większość tych wykładów ukazała się następnie w  
druku, stanowiąc cenny nabytek naszego piśmiennictwa  
elektrotechnicznego; w ten sposób powstały dzieła: M.  
Lutosławskiego „Prąd elektryczny“, Warszawa  
1900, B. Szapiry „Oświetlenie elektryczne“, Warsza-

*Konrad Oddziału ma zaszczyt  
uprzejmie prosić W Pana o Taska  
we przybycie na posiedzenie Dele-  
gacji Elektrotechnicznej we Gdych  
dnia 19 Lutego o godzinie 9<sup>00</sup> wie-  
szorem do lokalu Oddziału (Reak.  
Pradm. 66.)*

*Porządek dzienny.*

- 1) Protokół poprzedniego posiedzenia
- 2) Inż. Woyzbun: „Motory prądu zmiennego.“
- 3) Ekspozycja zapytań, drobne wiadomości.

Zaproszenie na posiedzenie Delegacji Elektrotechnicznej.

wa 1901 i T. Ruśkiewicza „Tram-  
waje i koleje elektryczne“, Warszawa  
1901.

Delegacja elektrotechniczna liczyła  
w owym czasie 30 członków. Zarząd  
jej stanowili inż. K. Gnoiński (prze-  
wodniczący), T. Ruśkiewicz (viceprzewodniczący)  
i M. Pożaryski (sekretarz).

Jeszcze przed ukończeniem cyklu prelekcji, prze-  
znaczonych dla inżynierów, Delegacja przystąpiła do  
urządzenia dawniej już projektowanych wykładów dla  
monterów. Formalnie sprawa została załatwiona w ten  
sposób, że monterzy, zachęceni do tego przez firmy, w  
których pracowali, zapisali się (na ulgowych warunkach)  
na członków Delegacji. W tym charakterze, tzn. pod  
tą pokrywką wobec władz, uczęszczali oni na „odczyty“,  
które były właściwie pełnym kursem elektrotechniki,  
powtarzającym nb. kilkakrotnie w ciągu lat 1901 — 1904.  
Wygłoszono ogółem na tych kursach 76 wykładów, z któ-  
rych 65 było elektrotechnicznych, 11 zaś miało za temat  
silniki parowe, wybuchowe i wodne. Wykładowcami byli  
inżynierowie: Z. Berson, Chrzanowski, K. Gnoiński,  
W. Hertz, L. Knauff, Niemirowski, M. Pożaryski,  
Radziszewski, Rotmil, L. Rudowski, T. Ruśkiewicz,  
Z. Strasburger, Z. Straszewicz, T. Sułowski, B. Szapiro  
i K. Woyzbun.

Monterzy uczęszczali na wykłady dość pilnie; byli  
nawet tacy, którzy nie opuścili ani jednego. Zapisanych  
było 33-ch, co na owe czasy było dużo, jeżeli się weź-  
mie pod uwagę, że Warszawa nie posiadała jeszcze wte-  
dy elektrowni miejskiej. Średnio przychodziło na wykład  
19 monterów.

Duszą tych kursów, stanowiących niewątpliwie  
chlubną kartę w działalności Delegacji Elektrotechnicz-  
nej warszawskiej (z uwagi na warunki, w jakich się  
odbywały, na ich poziom oraz na wytrwałą, bezinteres-  
sowną pracę wykładowców), był inż. Mieczysław Po-  
żaryski. Nie tylko wygłosił on sam 25 wykładów (tj.  
33% ogólnej ich liczby), ale, bywając przeważnie i na  
innych, brał najżywszy udział w dyskusjach, odpowia-  
dał na dziesiątki listów w najróżniejszych sprawach tech-  
nicznych i zawodowych, nadchodzących do tzw. „skrzyn-  
ki zapytań“, pisał protokoły itd.

Równie niestrudzonym i pełnym inicjatywy dzia-  
łaczem na terenie Delegacji w innym kierunku, a m. w  
dziedzinie prac nad słownictwem był inż. Marian Lu-  
tosławski. O jego pomysłowości świadczy np. fakt

*Lista*

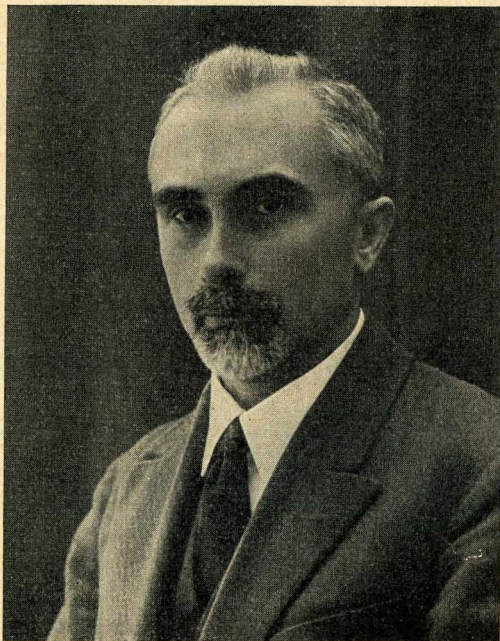
*obecności członków Delegacji Elektrotechnicz-  
nej na posiedzeniu Dnia 22<sup>go</sup> Kwietnia 1901.  
o 9<sup>00</sup> wieczorem.*

- |                       |                      |
|-----------------------|----------------------|
| <i>K. Gnoiński</i>    | <i>Ekspozycja</i>    |
| <i>K. Kypmanna</i>    | <i>J. Mianin</i>     |
| <i>B. Szapirę</i>     | <i>J. Ciespiński</i> |
| <i>T. Ruśkiewicz</i>  | <i>Z. Tulin</i>      |
| <i>M. Lutosławski</i> | <i>O. Nijinski</i>   |
| <i>M. Woyzbun</i>     | <i>E. Pysny</i>      |
| <i>J. Jasiński</i>    | <i>B. Solski</i>     |
| <i>K. Klesy</i>       | <i>W. Hertz</i>      |
| <i>K. Woyzbun</i>     | <i>J. Harbutt</i>    |
| <i>I. Flura</i>       | <i>J. Wierzbicki</i> |
| <i>E. Czapkowski</i>  | <i>Jasiński</i>      |
| <i>Z. Strasburger</i> |                      |
| <i>M. Lutosławski</i> |                      |
| <i>L. Gogol</i>       |                      |

Lista obecności członków Delegacji Elektrotechnicznej  
(inżynierów i monterów) na jednym z wykładów.



rozesłania imieniem Delegacji rozumowanych zapytań w kwestiach spornych terminów do znanych polskich pracowników na polu nauki (r. 1901). W sprawie wyrazu „twornik“ ankieta przyniosła np. odpowiedzi takich po- wag, jak: prof. Bauduin de Courtenay, Dickstein, Duni- kowski, J. Kowalski (z Fryburga), Merczyng (z Peter- sburga), W. Natanson (z Krakowa), Rothert i inn.



Mieczysław Pożaryski.

W roku 1902 nastąpiło porozumienie co do prac nad słownictwem elektrotechnicznym pomiędzy Delegacją Elektrotechniczną warszawską a Lwowskim T-wem Politechnicznym. Korzystając mianowicie z bytności na obchodzie 40-lecia Tow. Politechnicznego we Lwowie, inż. Obrębowicz i Lutosławski przedstawili na posiedzeniu Sekcji Elektrotechnicznej Komisji Słownikowej tego Towarzystwa w dn. 18.V.1902 r. ułożony przez siebie projekt „zasad, którymi należy się kierować przy ustalaniu polskiego słownictwa elektrotechnicznego“ i zaproponowali przedyskutowanie tych zasad a następnie przyjęcie ich przez Komisję lwowską celem zharmonizowania dalszych prac nad słownictwem, prowadzonych w Warszawie i we Lwowie. Po uzgodnieniu zapatrywań na poszczególne kwestie, została zawarta odpowiednia umowa, podpisana przez inż. Boguckiego, Darowskiego, Sokolnickiego, Tomickiego i Wiśniewskiego w imieniu Tow. Politechnicznego oraz inż. Lutosławskiego i Obrębowicza w imieniu Delegacji Elektrotechnicznej. Umowa ta została zaakceptowana przez Delegację Elektrotechniczną na posiedzeniu w dn. 3.VI.1902 r.\*).

W pewnym związku z tą sprawą stała częściowa współpraca warszawskiej Komisji Słownikowej z Komisją lwowską w opracowaniu (pod względem terminologicznym) „Przepisów dla urządzeń elektrycznych zasilanych z Miejsk. Zakładu Elektrycznego we Lwowie“, wydanych w r. 1903. Do tejsze kategorii ówczesnych prac Delegacji Elektrotechnicznej (przemianowanej już wtedy na Koło Elektrotechników przy Warsz. Oddz. Tow. Pop. Przem. i Handlu) należało wydanie drukiem, znowu dzięki zabiegom inż. M. Lutosławskiego i K. Obrębowicza, „Materiałów do Słownictwa

Elektrotechnicznego“ zebranych i ułożonych przez T. Żerańskiego, a przejrzanych i uzupełnionych przez M. Lutosławskiego (Warszawa, 1904). Na podstawie Materiałów toczyły się przez pewien czas dyskusje nad słownictwem zarówno we Lwowie, jak w Warszawie\*).

Projekt zorganizowania laboratorium elektrotechnicznego przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, opracowany szczegółowo przez osobną komisję, złożoną z inż. Bersona, Lenartowicza, Pożaryskiego, Straszewicza i Winerera i dyskutowany obszernie na posiedzeniach Delegacji w marcu i kwietniu 1903 r. nie został zrealizowany, prawdopodobnie wskutek braku funduszy (kosztorys wynosił ok. 1000 rb.).

W trakcie opisanych powyżej prac odważyła się Delegacja na urządzenie imprezy wykraczającej poza ramy jej normalnej dotychczasowej działalności: zorganizowała mianowicie w Warszawie w dn. 1 — 3 października 1903 r. pierwszy w Polsce Zjazd Elektrotechników. Rzecz prosta — nie mogło być mowy w ówczesnych warunkach o oficjalnym zjeździe, na który władze rosyjskie nigdy nie pozwoliły, nazwano więc go skromnie w rozesłanych przez Delegację zaproszeniach imiennych i komunikatach prasowych „ogólnym posiedzeniem członków Delegacji przy współudziale zaproszonych gości“. Program Zjazdu był dosyć obszerny, obejmował bowiem sprawy związane z przemysłem elektrotechnicznym, elektryfikacją, szkolnictwem, wynalazkami itd., nie można go było jednak zrealizować w całości spowodu niezgłoszenia się odpowiednich referentów.

Na Zjazd przybyło 42 elektryków: z Warszawy, z niektórych miast Królestwa, z Rosji, a nawet z zagranicy. Dokładne sprawozdanie z 3-dniowych obrad umieścił Przegląd Techniczny w Nr. 40 z r. 1903, tu wymienię więc tylko nazwiska prelegentów i tytuły odczytów: K. Gnoiński, Zagajenie, cel Zjazdu; T. Ruśkiewicz, Sprawozdanie z dotychczasowej działalności De-



Marian Lutosławski (1871—1918).

legacji Elektrotechnicznej; J. Lenartowicz, O zjawiskach rezonancji elektrycznej; M. Pożaryski: 1) Szkolnictwo elektrotechniczne w Królestwie i Cesarstwie, 2) O nowej metodzie mierzenia pojemności prądem zmiennym za pomocą elektrometru kwadrantowego;

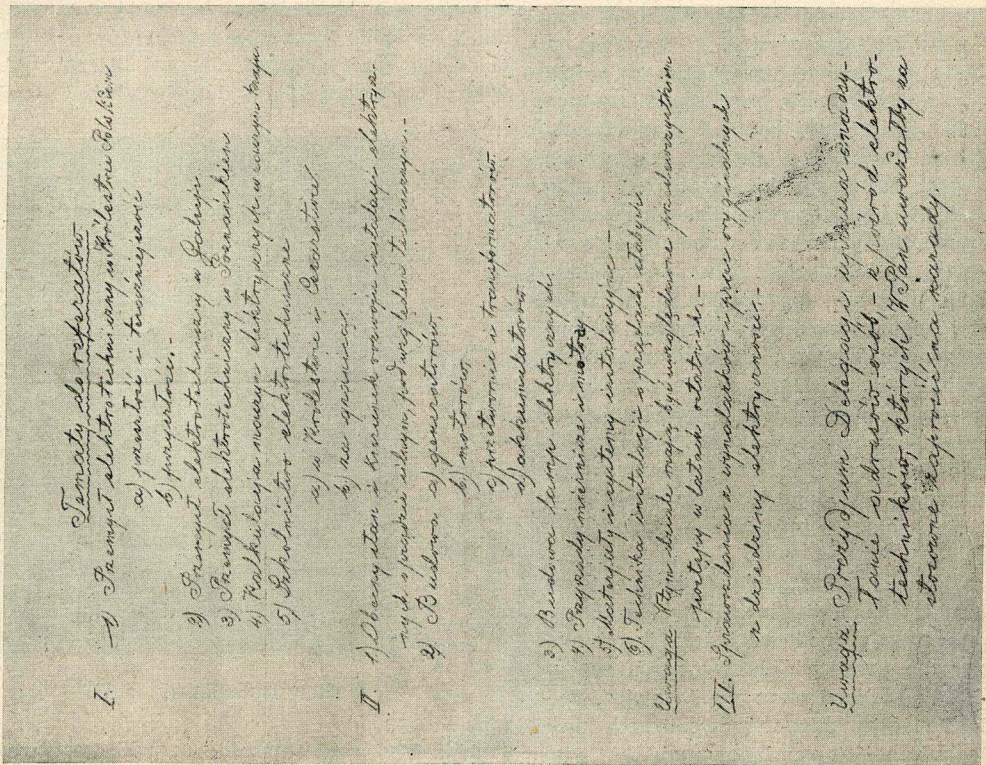
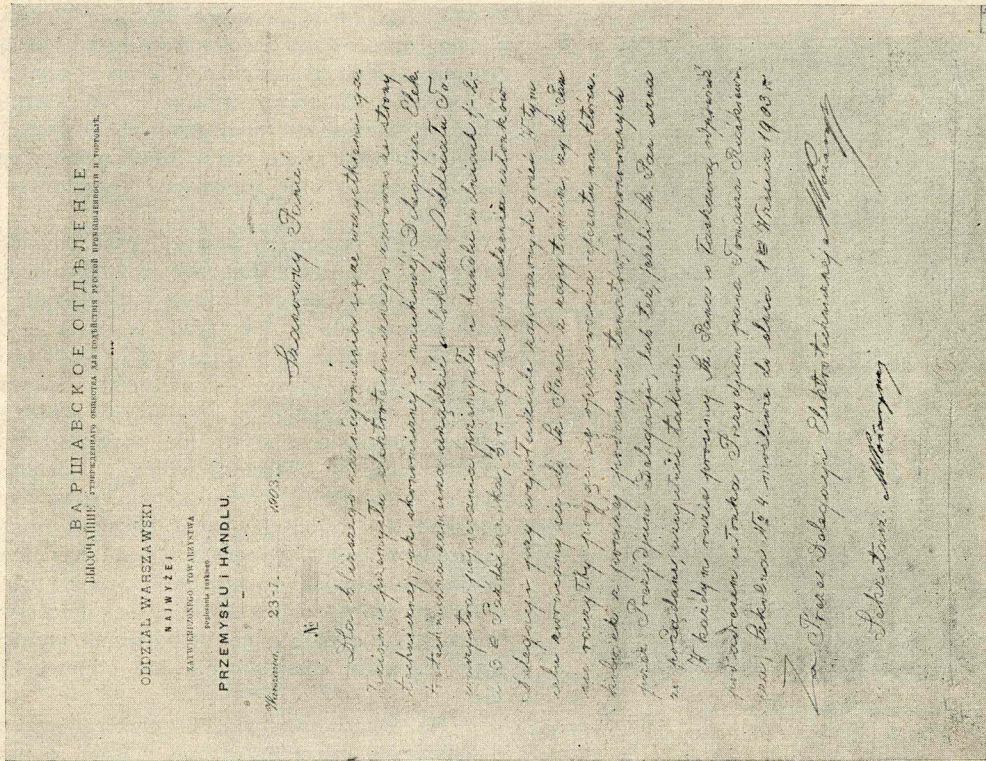
\*) p. Przegl. Techn. 1902 r., str. 370.

\*) p. Przegl. Techn. 1905 r., zeszyty 16, 21 i 25.



M. Lutosławski: 1) Szkolnictwo elektrotechniczne za granicą; 2) Słownictwo elektrotechniczne polskie; L. Trylski: 1) O transformatorach trójfazowych, 2) O wynalezionym przez siebie systemie ogrzewania prądem zmiennym; Prof. J. Kowalski z Fryburga: Fabryka-

Z. Klamborowski: Projekt centralnej stacji elektrycznej w Dąbrowie dla zasilania prądem całego Królestwa; H. Brzeski: Lampa łukowa własnego pomysłu. W końcu uchwalono kilka wniosków i dezyderatów w sprawie szkolnictwa elektrotechnicznego, rozwoju prze-



Zaproszenie na Zjazd Elektrotechników w Warszawie w r. 1903.

cja kwasu azotowego za pomocą wyładowań elektrycznych; K. Gnoiński: Elektryczna centralizacja zwrotnic kolejowych; J. Hertz: O trakcji tangencjalnej elektrycznej systemu inżyniera — Polaka, K. Zelenaya;

mysłu, słownictwa oraz w sprawie własnego organu. Rzut oka na zagadnienia poruszane na tym pierwszym Zjeździe Elektrotechnicznym, zestawione zresztą dość przygodnie, pozwala stwierdzić, że przejawiał się



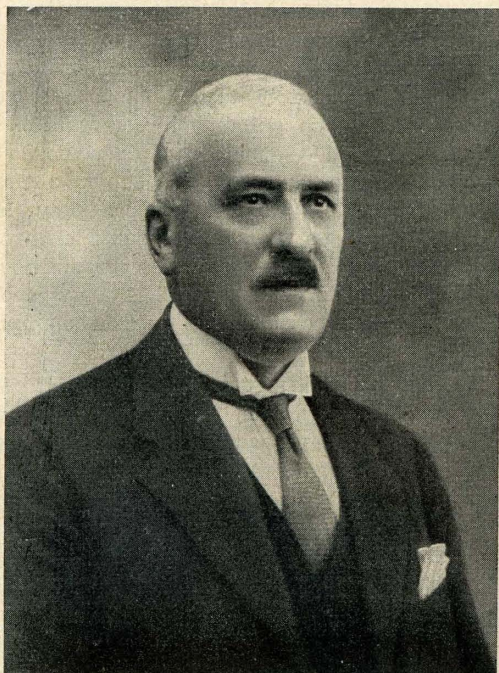
w nich w sposób b. wyraźny wysiłek twórczej myśli polskiej, pracującej, niestety, wówczas przeważnie na obcym gruncie.

Odczyty prof. J. Kowalskiego, T. Ruśkiewicza, dr. L. Trylskiego, inż. J. Lenartowicza, M. Pożaryskiego i K. Zelenaya wydrukowane zostały następnie „ku upamiętnieniu Zebrania“ w specjalnym numerze (z dn. 17.XII.1903 r.) Przeglądu Technicznego, który stał się przez to jakby Pamiętnikiem owego Zjazdu.

Stosownie do uchwały zjazdowej i na zasadzie porozumienia się Zarządu Delegacji z Redakcją Przeglądu Technicznego, od r. 1904 został utworzony przy tym piśmie nowy dział p. n. „Elektrotechnika“, pozostający pod kierunkiem inż. B. Szapiry przy współudziale specjalnej komisji redakcyjnej, złożonej z inż. Z. Bersona, M. Majewskiego, W. Niemirowskiego, M. Pożaryskiego i Z. Straszewicza.

W r. 1904 zajmowała się Delegacja Elektrotechniczna całym szeregiem spraw aktualnych; m. inn. omawiano: sprawę wystawy elektrycznej, projektowanej przez T-wa Pogotowia Ratunkowego i Zarząd Filharmonii Warszawskiej (nader krytycznie się odnosząc do poczynąń zupełnie niepowołanych czynników); sprawę zorganizowania nowej serii odczytów, uwzględniających postępy elektrotechniki, które stanowiłyby niejako dopełnienie odczytów przed kilku laty wygłoszonych itd. Specjalna komisja złożona z inż. Bersona, Pożaryskiego, Straszewicza, Sułowskiego i Szapiry pod przewodnictwem inż. K. Obrębowicza zajęła się przejrzeniem działu elektrotechnicznego w podręczniku „Hütte“ i określeniem tych granic, w jakich miał się zawrzeć ten dział w polskim „Techniku“.

W dn. 14 maja 1904 r. w związku z reorganizacją Sekcji Technicznej, Delegacja Elektrotechniczna zmieniła nazwę na Koło Elektrotechników. Przewodniczącym Koła do dn. 22.X.1904 był K. Gnoiński, później M. Lutosławski, wiceprzewodniczącym — Z.



Ksawery Gnoiński (1869—1929).

Straszewicz, sekretarzem — M. Pożaryski. Monterzy należący do Delegacji Elektrotechnicznej utworzyli

w dn. 12.XI.1904 r. odrębne Koło Elektromontatorów, które istniało do r. 1907.

Na czoło spraw, którymi zajęło się Koło Elektrotechników pod koniec r. 1904 i na początku r. 1905, wysunęła się sprawa zmiany warunków koncesji elektrowni miejskiej; m. inn. opracowany został przez Koło przy udziale adwokata A. Suligowskiego memoriał do Magistratu, broniący interesów mieszkańców m. Warszawy wobec koncesjonariusza, który to memoriał znalazł odźwięk w korespondencji Magistratu warszawskiego z władzami centralnymi w Petersburgu.

W początkach r. 1905, brzemienne w doniosłe wypadki polityczne, działalność Koła była jeszcze dość ożywiona. Zajmowało się ono sprawą przebudowy tramwajów miejskich, przepisami dla dźwigów elektrycznych, opracowaniem memoriału do władz centralnych w sprawie zmiany przepisów bezpieczeństwa dla instalacji elektrycznych itp.

Dział „Elektrotechnika“ w Przeglądzie Technicznym, jako organ Koła, rozwijał się b. pomyślnie. W r. 1905 był on drukowany w postaci oddzielnego arkusza, z którego sporządzane były odbitki, rozesyłane (w osobnej okładce) przez Koło zamiejscowym członkom, nie będącym prenumeratorem Przeglądu Technicznego. Niestety, w końcu roku, w związku z wypadkami politycznymi, „Elektrotechnika“ uległa zawieszeniu\*).

Z tych samych powodów uległy zahamowaniu i inne zamierzenia Koła, którym dało ono wyraz w odezwie do ogółu elektrotechników polskich, zamieszczonej w numerze „Elektrotechniki“ z dn. 23.III.1905 r.

Rok 1906 był ostatnim rokiem działalności Koła Elektrotechników warszawskich pod egidą Sekcji Technicznej Warsz. Oddz. T-wa Popierania Przemysłu i Handlu. Warunki, w jakich znalazła się Sekcja, tak dawniej żywotna, uległy zmianie przez skoncentrowanie prac naukowo-technicznych w Stowarzyszeniu Techników, przemysłowych zaś — w Kole Przemysłowców, usamodzielniającym się coraz bardziej. To też działalność Sekcji w latach 1906 — 1908 coraz bardziej kurczy się, i wreszcie w r. 1909 — pomimo wysiłków ożywienia jej przez ówczesnego Prezesa, znakomitego inżyniera S. Kosutha — ustaje. Koło Elektrotechników już wcześniej przeniosło się do Stowarzyszenia Techników. W Sekcji ostatnie jego wystąpienia w r. 1906 były protestacyjne i dotyczyły dwóch bardzo ważnych dla Warszawy spraw tramwajów i elektrowni. W pierwszej, po referacie inż. T. Ruśkiewicza „O warszawskich tramwajach elektrycznych“, wygłoszonym w dn. 24.IV i po żywej dyskusji, Sekcja powołała komisję, która się zajęła opracowaniem protestu przeciwko ówczesnej gospodarce tramwajowej; w drugiej — po referacie inż. T. Żerańskiego, wygłoszonym w dn. 3.V. „Oświetlenie elektryczne Warszawy w związku z rozważaną obecnie sprawą zmiany dotychczasowej koncesji“ — (koncesjonariusz domagał się zmiany, polegającej na tym, żeby sieć kablowa miejska ułożona była tylko w śródmieściu) i również po ożywionej dyskusji, powzięła uchwałę, protestującą przeciwko zmianie koncesji. Uchwała ta była zgodna z opinią specjalnej Komisji Obywatelskiej, jak również z opinią Koła Elektrotechników. Koło bowiem „uznało zmiany koncesji za niepożądane, ponieważ zwolnienie koncesjonariusza od obowiązku ułożenia kabli w całym mieście odbiłoby się niepomyślnie na rozwoju rękodzieł i drobnego przemysłu, dla którego tania ener-

\*) Przerwa trwała 5 lat, po czym „Elektrotechnika“ została wznowiona i wychodziła aż do r. 1919, tj. do założenia „Przeglądu Elektrotechnicznego“.



gia elektryczna do napędu małych motorów jest sprawą pierwszorzędnego znaczenia“.

Na tym zakończyła się działalność elektryków warszawskich, zrzeszonych w pierwszej własnej organizacji, związanej z Sekcją Techniczną.

W dniu 28 maja 1907 r. zostało zawiązane Koło Elektrotechników przy Stowarzyszeniu Techników\*). Było ono oczywiście kontynuacją Koła (dawniej Delegacji), istniejącego w ciągu 8 lat przy Sekcji Technicznej Warsz. Oddz. Tow. Popier. Przemysłu i Handlu. W chwili zawiązywania się Koło liczyło 30 członków. Pierwszy Zarząd (który pozostał bez zmiany do r. 1911) stanowili: A. Kühn, M. Pożaryski, T. Ruśkiewicz (przewodniczący), K. Śliwiński i S. Wysocki. W r. 1907 odbyło się 5 posiedzeń ogólnych, w tej liczbie jedno odczytowe, na którym inż. B. Bassis wygłosił referat w sprawie opodatkowania elektryczności.



Tomasz Ruśkiewicz (1867—1926).

Utworzone zostały 3 sekcje:

1. Sekcja Naukowa liczyła 6 członków, odbyła 3 posiedzenia. Prace jej prowadzone były przeważnie w kierunku wydawniczym. Opracowano wskazówki ratowania porażonych prądem elektrycznym, przepisy na dźwigi elektryczne, wskazówki obsługiwanie silników elektrycznych oraz wskazówki wyszukiwania i usuwania wad w prądnicach.

2. Sekcja Przemysłowa liczyła 5 członków i odbyła 8 posiedzeń. Opracowała ona spis przedmiotów wyrabianych w kraju, a mających zastosowanie w przemyśle elektrycznym. Poza tym ułożyła dwa kwestionariusze celem zebrania danych o przemyśle krajowym.

3. Sekcja Szkolna liczyła 4 członków i odbyła 6 posiedzeń, w tym 5 łącznie z członkami Zarządu Klas Rzemieślniczych przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa. Ułożyła plan ogólny nauk na wydziale elektrotechnicz-

nym Klas Rzemieślniczych oraz szczegółowy plan nauk 1-go półrocza kursów elektrotechnicznych\*).

W r. 1908 działalność Koła koncentrowała się niemal wyłącznie w pracach wymienionych wyżej komisji, do których przybyła jeszcze Komisja Statystyczna, która postanowiła zbierać i ogłaszać dane, dotyczące rozwoju elektrotechniki u nas. Komisja Przemysłowa rozesała do przemysłowców kwestionariusze wraz z odezwą (wydrukowane również w Przegl. Techn.), wzywającą do podjęcia produkcji artykułów elektrotechnicznych, które dotychczas sprowadzane były z zagranicy, chociaż z powodzeniem mogłyby być wytwarzane w kraju. Ze swej strony Koło Elektrotechników zaoferowało wszelką pomoc w zakresie porad fachowych, normalizacji, statystyki itd. Ukończono poza tym opracowanie przepisów pt. „Doraźna pomoc w wypadkach porażenia prądem elektrycznym“, które zostały wydrukowane w Przegl. Techn. (r. 1908, Nr. 10) oraz wydane w postaci osobnej broszury.

W r. 1909 Koło Elektrotechników liczyło 32 członków i odbyło 5 posiedzeń, na których wygłoszone były odczyty treści naukowej i technicznej. Poza tym Koło zajmowało się sprawą szkolnictwa elektrotechnicznego i ułożyło programy dla kursów urządzonych przez Muzeum Przemysłu i Rolnictwa dla monterów i maszynistów obsługujących elektrownie.

Jakby pierwszym odzewem na apel wystosowany przez Koło do sfer przemysłowych w sprawie przemysłu elektrotechnicznego, był udział elektrotechniki w Wystawie Przemysłu i Rolnictwa, urządzonej w sierpniu 1909 r. w Częstochowie. Wystawili wtedy m.inn. St. Rajchman — rurki izolacyjne, Akc. Tow. „Elektryczność“ — węgle do lamp łukowych i szczotki węglowe do prądnic i silników, zakład Błachowicza w Częstochowie — maszyny elektryczne własnego wyrobu do celów dydaktycznych itd. Z eksponatów firm zagranicznych zwracało uwagę urządzenie miniaturowe do fabrykacji saletry z azotu powietrza według metody prof. I. Mościckiego. (To było lat temu 30. W r. 1939 staraniem S.E.P. w dwudziestolecie jego istnienia organizowana jest wielka wystawa elektrotechniczna w Katowicach. Sądzę, że z okazji tego jubileuszu warto było przypomnieć o tamtych skromnych początkach\*\*).

W r. 1910 liczba członków w Kole wynosiła 32, zebrania odczytowych odbyło się 5. Na jednym z nich omawiano w obecności dyrektora kursów przy Muzeum P. i R. p. Leskiego sprawę nauczania elektromonterów. Na posiedzeniu grudniowym wybrano nowy Zarząd w nast. składzie: B. Bassis, E. Opęchowski, Br. Petsch, M. Pożaryski (przewodniczący), K. Śliwiński.

W r. 1911 Koło Elektrotechników składało się z 39 członków. Zebrania odbyło się 8 przy udziale średnio 22 osób. Wygłoszono następujące referaty: W. Byszewski — O brakach w przygotowaniu teoretycznym i praktycznym monterów; A. Kühn — O zjeździe elektryków w Petersburgu (referent zakończył wnioskiem urzędzenia zjazdu elektryków polskich w Warszawie) i O oświetleniu ulic lampami żarowymi; M. Pożaryski — O aku-

\*) Dane, dotyczące działalności Koła Elektrotechników w latach 1907—1919, zaczerpnięte przeważnie (po części w brzmieniu dosłownym) ze sprawozdań, drukowanych w Przeglądzie Technicznym.

\*\*) Przy sposobności nadmieniam, że na Wystawie Przemysłowej w Łodzi w r. 1895 demonstrowany był w ruchu silnik elektryczny wykonany w łódzkiej fabryce maszyn, przyrządów i przewodów elektrycznych Augusta Hüffera (inform. inż. B. Szapiry).

\*) Patrz Szkic monograficzny Dr. Z. Przyrembla „Stowarzyszenie Techników Polskich w Warszawie“, Warszawa 1938.



mulatorze Edisona; R. Podolski — O budowie i eksploatacji tramwajów miejskich; E. Opęchowski — O stratach energii w sieciach prądu zmiennego; K. Kasperowicz — O zabezpieczeniu sieci od wyładowań atmosferycznych. Poza tym omawiano sprawy dotyczące: regulaminu Koła oraz przygotowania praktycznego uczniów warszawskich firm elektroinstalacyjnych. Komisja powołana na zebraniu K. E. w dn. 20.II.1911 r. opracowała i wydała drukiem „umowę“ normującą wzajemny stosunek firm i uczniów. Ponadto czynne były 3 komisje: 1. Wydawnicza, 2. Przepisowa, która opracowała przepisy dla instalacji elektrycznych w Warszawie i 3. Statystyczna, która zebrała obfity materiał statystyczny, dotyczący urządzeń elektrycznych w kraju.

Rok 1912. Członków 62. Do Zarządu wybrano K. Gnoińskiego na miejsce K. Śliwińskiego. Zebrania odbyło się 7, na których wygłoszono następujące referaty: K. Śliwiński — O zastosowaniu elektryczności w cukrowniach; M. Pożaryski — O współczynniku pożytecznym współczesnych źródeł światła, O oscylografie Dudella i O elektrolitycznym prostowniku prądu; K. Kasperowicz — O zastosowaniu napędu elektrycznego do maszyn wyciągowych; A. Kühn — O Zjeździe Elektrotechników w Krakowie i O rozwoju elektrowni miejskiej w Warszawie; L. Faterson — O urządzeniach do sprawdzania liczników elektrycznych.

Na posiedzeniu Koła w dn. 27.III.1912 r. omawiano kwestię zakładania elektrowni miejskich wobec spodziewanego rozwoju elektryfikacji kraju w związku z zaprowadzeniem samorządu. Wybrana została komisja, do której zainteresowane miasta i osady mogłyby się w razie potrzeby zwracać o porady i informacje w sprawie budowy i eksploatacji elektrowni. Do komisji tej zostali wybrani: inż. E. Burzacki, K. Gnoiński, A. Kühn, E. Opęchowski, M. Pożaryski i S. Wysocki. Opracowana przez tę komisję odezwa „W sprawie oświetlenia miast prowincjonalnych elektrycznością“, po zaaprobowaniu przez Radę Stowarzyszenia Techników, została posłana do redakcji 16 pism z prośbą o zamieszczenie.

W r. 1913 K. E. składało się z 27 członków czynnych; odbyło 6 posiedzeń, na których wygłoszone były następujące odczyty: K. Gnoiński — Urządzenia elektryczne w nowym Teatrze Polskim; M. Feilchenfeld — O postępach technicznych w dziale budowy i obsługi wielkich elektrowni; M. Sikorski — Zastosowanie lampy kwarcowej do sterylizacji. Zajmowano się ponadto sprawą przepisów instalacyjnych opracowywanych przez Komisję Przepisową przy udziale prawnika, oraz omawiano z inicjatywą S. Wysockiego sprawę słownictwa elektrotechnicznego. Przy Przeglądzie Technicznym czynna była komisja, która przedstawiła nowe wyrazy pod obrady Koła; na kilku posiedzeniach dyskutowano nad tymi terminami.

W r. 1914 Zarząd Koła stanowili: B. Bassis, K. Gnoiński, K. Jackowski, A. Kühn, K. Mech i M. Pożaryski (przewodniczący). Zajmowano się następującymi sprawami: wszystkie stare materiały dotyczące statystyki elektrowni w Król. Polsk. zostały uporządkowane i opublikowane w Przeglądzie Technicznym, poza tym zostały opracowane nowe schematy statystyczne. W myśl życzenia inż. Czerwińskiego członkowie Koła popierali wydawnictwo czasopisma „Mechanik“ przez zasilanie artykułami z dziedziny elektrotechniki. Na szeregu posiedzeń przedyskutowano cały materiał wg. słowniczka lwowskiego, przygotowany uprzednio przez Komisję Słownictwa w składzie: Z. Bersona, A. Kühna, M. Pożaryskiego i S. Wysockiego.

W ten sposób stało się zadość zaleceniu V Zjazdu Techników Polskich we Lwowie, mającemu na celu ujednostajnienie słownictwa elektrotechnicznego we wszystkich dzielnicach Polski. Podejmując spopularyzowanie idei związku firm elektrotechnicznych zagranicą w sprawie zamiany jednostki mocy MK na kW, odpowiedni komunikat tych firm Koło przetłumaczyło i zamieściło w Przeglądzie Technicznym.

Zebrania było 8, na których wygłoszono następujące odczyty: S. Wysocki — O słownictwie elektrotechnicznym; A. Kühn — Nowe przepisy dla instalacji elektrycznych światła i siły; B. Hac — Przetwornice jednotwornikowe; R. Podolski — Elektryczne kolejki dojazdowe; K. Mech — Statystyka prywatnych elektrowni w Królestwie Polskim; M. Pożaryski — Nowy rozrusznik samoczynny do silników prądu stałego i zmiennego; S. Śliwiński — Urządzenia mechaniczne i elektryczne w nowoczesnych cukrowniach.

W r. 1915 pomimo warunków b. trudnych wskutek wypadków wojennych, działalność Koła Elektrotechników nie osłabła; przeciwnie, była ona jeszcze więcej ożywiona niż w latach poprzednich. Odbyło się 14 posiedzeń, na których wygłoszono następujące referaty: K. Mech — O nowym taborze tramwajów elektrycznych; A. Kühn — Widoki rozwoju przemysłu elektrotechnicznego na ziemiach polskich. Następne dwa zebrania były poświęcone dyskusji na powyższy temat, w wyniku której zostały uchwalone 4 wnioski, a mianowicie: a) rejestracja elektrotechników-Polaków; b) zorganizowanie ankiety dotyczącej istniejącego przemysłu elektrotechnicznego na ziemiach polskich; c) utworzenie samodzielnej organizacji elektrotechnicznej, której zadaniem byłoby przygotować materiały dla przyszłych władz krajowych mających czuwać nad ogólną elektryfikacją kraju, popieraniem przemysłu elektrotechnicznego itd.; d) utworzenie Komisji Przemysłowej. Wskutek działań wojennych tylko część tych uchwał mogła być zrealizowana. W dalszym ciągu wygłoszono referaty: K. Jackowski — Istota promieni Roentgena; M. Sikorski — Prądy szybkozmienne i ich zastosowanie do współczesnej medycyny; W. K. Tarczyński — Czy budować elektrownie okręgowe, czy miejskie?; A. Kühn — Zakładanie elektrowni okręgowych i miejskich i inne.

Na posiedzeniu Koła w dn. 20.XII.1915 zainicjowane zostało przez K. Gnoińskiego utworzenie własnej biblioteki, na zapoczątkowanie której przeznaczono na razie 50 rb. Zarząd Koła stanowili: K. Gnoiński (przewodniczący), K. Mech, M. Sikorski i W. K. Tarczyński.

W r. 1916 na miejsce K. Gnoińskiego i W. K. Tarczyńskiego weszli do Zarządu T. Arlitewicz i S. Wysocki. Koło liczyło 51 członków, działalność jego była niemniej ożywiona niż w r. 1915. Podkreślić specjalnie należy pracę K. E. nad zagadnieniem racjonalnej elektryfikacji kraju. Dzięki wyjątkowym warunkom ekonomicznym powstała konieczność budowy nowych elektrowni w miastach prowincjonalnych. W tej sprawie Koło wydało odezwę, wzywającą zarządy miast do nieudzielania długotrwałych koncesyj i zorganizowało porady zgłaszającym się przedstawicielom miast. Na 19 zebraniach wygłoszono m.in. następujące referaty: W. K. Tarczyński — O taryfach; M. Sikorski — Elektryczność w drobnym przemyśle; J. Tymowski — Elektryczność w rolnictwie; S. Bochnia — O wyzyskaniu sił wodnych; J. Straszewicz — O turbinach wiatrowych; S. Wysocki — Elektryfikacja Poznańskiego, Śląska Górnego i Prus; J. Kraushar — Stan



prawodawstwa na Zachodzie w związku z elektryfikacją i inn.

W celu spopularyzowania wiedzy elektrotechnicznej K. E. urządziło w wielkiej sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa cykl odczytów popularnych; poza tym komisje specjalne pracowały nad ułożeniem programów dla szkół im. Konarskiego i inż. Muszkiewicza, a Komisja Biblioteczna skatalogowała dział elektrotechniki w bibliotece Stowarzyszenia Techników oraz uzupełniła dział polski; powołano wreszcie Komisję Przepisową, do której wybrano B. Tyszkę i H. Zarzyckiego z prawem kooptacji.

Komisja Elektryfikacyjna pracująca w składzie: T. Arlitewicz, J. Kraushar, A. Kühn (przewodniczący), J. Tymowski, K. Tarczyński i S. Wysocki ogłosiła obszernie, b. ciekawe sprawozdanie ze swych czynności w Przegl. Techn. z dn. 20.IX.1916 r.

Niemniej intensywne były prace K. E. w roku 1917\*). Zarząd Koła stanowili: T. Arlitewicz, S. Lechowski, A. Olendzki, J. Tymowski i S. Wysocki (przewodniczący). Członków było 57; zebrań — 20, referatów wygłoszono 13. Komisja Elektryfikacyjna zajęła się zbieraniem materiałów do przyszłej elektryfikacji Polski, propagandą oraz projektami elektryfikacji. Opracowała statystykę elektrowni na ziemiach polskich. Tematy elektryfikacyjne zwróciły uwagę ówczesnej Tymczasowej Rady Stanu, której Komisja Przemysłowa zwołała posiedzenie rzeczoznawców z różnych stron kraju. Do tej komisji, z ramienia Koła wydelegowano T. Arlitewicza i H. Zarzyckiego. Komisja Przepisowa opracowała przepisy zastosowane do naszych warunków, które miały być przedstawione Zjazdowi Elektryków Polskich. Komisja Szkolna nawiązała stosunki z Muzeum Przem. i Roln. w celu zorganizowania Kursów dla elektromonterów. Ponadto na posiedzeniach Koła omawiano następujące sprawy: zasadnicze warunki umów koncesyjnych, podatek od elektryczności, program elektrotechniki w Politechnice warszawskiej i inne.

W dniach 11 — 15 kwietnia 1917 r. odbył się w Warszawie Nadzwyczajny Zjazd Techników Polskich. Inicjatorem tego Zjazdu oraz przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego był inż. Alfons Kühn. Wśród 944 uczestników Zjazdu było ok. 70 elektryków. Przewodniczącym Działu Elektrotechnicznego Zjazdu był inż. T. Sułowski z Łodzi. Referaty w tym dziale i na plenum wygłosili: K. Drewnowski — Szkolnictwo elektrotechniczne wyższe; A. Kühn — Współczesne metody elektryfikacji krajów; J. Kraushar — Ustawodawstwo elektryfikacyjne; E. Opęchowski — Oświetlenie elektryczne miast i miasteczek; J. Tymowski — Szkolnictwo elektrotechniczne niższe; B. Tyszka — W sprawie przepisów dla instalacji elektrycznych; S. Wysocki — Słownictwo elektrotechniczne.

Na podstawie tych referatów i dyskusji Zjazd powziął szereg uchwał, m. in. dotyczących: powołania do życia Krajowego Urzędu Elektryfikacyjnego, opracowanie prawa drogowego i przepisów dla instalacji elektrycznych oraz w sprawie słownictwa elektrotechnicznego\*\*). W czasie Zjazdu odbyły się pod przewodnictwem S. Wysockiego trzy posiedzenia Komisji Ustalenia Słownictwa Elektrotechnicznego przy udziale 20 przedstawicieli stowarzyszeń technicz-

nych Lwowa, Łodzi, Sosnowca i Warszawy. Wynikiem obrad tej komisji była m. in. uchwała z dn. 13.IV.1917 r. powołująca do życia przy Kole Elektrotechników w Warszawie Centralną Komisję Słownictwa Elektrotechnicznego\*).

W r. 1918 Koło odbyło 14 posiedzeń, na których m. in. wygłoszono następujące referaty: S. Wysocki — Obliczanie przewodów dalekośnych; K. Drewnowski — O zakłóceniach w obwodzie elektrycznym i O przepięciach; K. Mech — O statystyce elektrowni publicznych w Królestwie i Galicji; K. Gnoiński — O elektryfikacji w Niemczech i o widokach jej u nas; B. Tyszka — O przepisach bezpieczeństwa (uchwalono wydać je pod firmą Koła Elektr.); Tarło-Maziński — O lampach katodowych; Wendrowski — Prądy ziemne tramwajowe. Poza tym omawiano na posiedzeniach sprawy dotyczące: utworzenia Urzędu Elektryfikacyjnego (uchwalono jednogłośnie zwrócić się do Min. Przem. i Handlu z odpowiednim wnioskiem), prawa drogowego, normalnych umów na dostawy i roboty elektrotechniczne (dla Stowarzyszenia Przemysłowców Budowlanych), zasadniczych warunków umów koncesyjnych, ustawy elektryfikacyjnej (wg. projektu inż. K. Gayczaka z Sosnowca), słownictwa elektrotechnicznego i innych.

W związku z historycznym Listopadem 1918 r. Koło Elektrotechników na posiedzeniu w dn. 14.XI.1918 r. przyjęło jednomyślnie wniosek M. Sikorskiego — o konieczności bezinteresownego zaoferowania przez ogół inżynierów - elektryków swej pracy na rzecz Państwa Polskiego. Polecono, aby wnioskodawca wraz z inż. Szybalskim zwrócili się z rzeczoną deklaracją do Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Działalność Koła w r. 1919 — ostatnim w związku organizacyjnym ze Stowarzyszeniem Techników — była niemniej ożywiona niż w kilku latach poprzednich. Na początku tego roku K. E. liczyło 71 członków, w ciągu roku przybyło jeszcze 12. Zarząd Koła stanowili: T. Arlitewicz, J. Gosiewski (sekretarz od 10.XI.1919), R. Podoski (delegat do Kół i Wydziałów Stow. Techn.), M. Pożaryski (zast. przewodn.), T. Sułowski (skarbnik), S. Szybalski (sekretarz do dn. 10.XI.1919) i S. Wysocki (przewodniczący). Delegatem Koła do Rady Nadzorczej Szkoły Wawelberga i Rotwanda był A. Rothert.

Zebrań odbyło się 13; wygłoszono na nich m. in. następujące referaty: B. Jabłoński — O uszkodzeniach kontaktów w przyrządach elektrycznych; Z. Kłamborowski — O trakcji elektrycznej dróg żelaznych; M. Pożaryski — Z teorii zjawisk elektromagnetycznych; B. Zieleniewski — Techniczne sposoby wytwarzania drgań elektrycznych; K. Jackowski — O organizacji radiotelegraficznej międzypaństwowej; K. Krulisz — O nowych pomysłach w sygnalizacji wojskowej; W. Krukowski — O nowoczesnych metodach obliczania energii elektrycznej.

Komisja Elektryfikacyjna (T. Arlitewicz, K. Mech, J. Kraushar, A. Kühn, A. Olendzki, J. Tymowski, S. Wysocki) wydała w 350 egzemplarzach książkę pt. „W sprawie elektryfikacji Polski“, która w szeregu artykułów napisanych przez T. Arlitewicza, K. Mecha, J. Kraushara, A. Kühna i S. Wysockiego, w sposób możliwie wszechstronny i popularny oświetliła problemy elektryfikacyjne w Polsce.

Centralna Komisja Słownictwa Elektrotechnicznego (Z. Berson, K. Drewnowski, E. Krakowski, A. Olendzki, M. Pożary-

\*) Patrz wyczerpujące sprawozdanie w Przeglądzie Technicznym, zeszyt 27/1918 r.

\*\*) Patrz Pamiętnik N. Z. T. P., Warszawa, 1917 r.

\*) Czynną odtąd bez przerwy do chwili obecnej.



ski, J. Rzewnicki, S. Wysocki), zorganizowana w myśli założeń Nadzwyczajnego Zjazdu Techników Polskich w r. 1917, odbywała co tydzień swoje zebrania poświęcone systematycznej pracy nad spolszczeniem i ujednostajnieniem słownictwa elektrotechnicznego.

Komisja Przepisowa (J. Babicki, B. Hac, B. Jabłoński, F. Karśnicki, M. Markiewicz, R. Medres, J. Milewski, M. Nacholiński, E. Napieralski, W. Piekalkiewicz, S. Roguski, W. Siwecki, K. Szpotański, B. Tyszką i S. Zygałło) zbierała się przeciętnie co 4 tygodnie — ogółem w ciągu roku 11 razy. Komisja wydała drukiem przepisy bezpieczeństwa dla urządzeń elektrycznych o napięciu do 250 V, które wyszły nakładem Min. Pracy i Opieki Społ. Tytułem honorarium autorskiego Koło otrzymało Mk. 2500 na swój fundusz wydawniczy. Komisja przystąpiła następnie do opracowania 2-go wydania, zakreśliwszy sobie program znacznego rozszerzenia przepisów. Poza tym opracowano tablicę wskazówek na wypadek pożaru i o ratowaniu porażonych prądem. W lutym 1919 r. Komisję uznał Urząd Elektryfikacyjny za Komisję Przepisową, w tym znaczeniu, że prace jej będą uznane jako przepisy państwowe.

Posiedzenia Koła w dn. 24 marca (z udziałem delegata krakowskiego, inż. E. Burzackiego) i w dn. 7 kwietnia poświęcone były omówieniu spraw związanych z projektowanym Zjazdem Elektrotechników w Warszawie. Wybrano Komisję (przekształconą następnie w Komitet Zjazdu) w skład której weszli: B. Jabłoński, M. Pożaryski i K. Szpotański. Dzięki usilnym zabiegom tej Komisji i całego Koła odbył się w dn. 7 — 9 czerwca 1919 r. w Warszawie Zjazd Elektrotechników, na którym uchwalono m. inn. powołać do życia Stowarzyszenie Elektrotechników Polskich.

Z chwilą powstania tej ogólnopolskiej, samodzielnej organizacji elektryków — istniejące dotychczas przy stowarzyszeniach technicznych koła i sekcje elektrotechniczne, straciły rację bytu i stopniowo przekształcały się w Koła S. E. P. Warszawskie Koło Elektrotechników istniało jeszcze w dawnej postaci do dnia 25 marca 1920 r. Tego dnia na Ogólnym Zebraniu powzięta została jednomyślnie uchwała, w myśl której Koło Elektrotechników przy Stowarzyszeniu Techników zostało zlikwidowane i wszelkie aktywa, pasywa, inwentarz oraz archiwum oddane zostały przez dotychczasowy Zarząd — Zarządowi Koła Warszawskiego Stowarzyszenia Elektrotechników Polskich.

#### LWÓW.

Drugim z kolei według starszeństwa zrzeszeniem elektryków polskich była Sekcja Elektrotechniczna przy Towarzystwie Politechnicznym we Lwowie\*). Początki jej sięgają wiosny 1901 r., kiedy to z inicjatywy inż. Józefa Tomickiego, dyrektora Miejskich Zakładów Elektrycznych, zebrało się we Lwowie po raz pierwszy grono elektrotechników i postanowiło zbierać się stale w regularnych mniej więcej odstępach czasu celem omawiania różnych aktualnych zagadnień fachowych. Postanowiono odbywać posiedzenia na terenie Polskiego Tow. Politechnicznego, do którego zapisali się wszyscy uczestnicy tych zebrań, wskutek czego lista członków To-

warzystwa wykazuje w r. 1902 już 10 elektryków, gdy w roku poprzednim figurowało na niej tylko dwóch.

Do tego grona elektryków, nie rządzącego się zresztą żadnym osobnym regulaminem, należeli: inż. Stanisław Bogucki, prof. Roman Dzieślewski, inż. Edmund Postępski, inż. Gabriel Sokolnic-



Józef Tomicki (1863—1925).

ki, dyr. Józef Tomicki, inż. Kazimierz Wiśniewski, prof. Ignacy Zakrzewski. Z początkiem r. 1902 na zebraniach tych zaczął bywać Wilhelm Bruch-



Gabriel Sokolnicki.

nalski, profesor polonistyki na Uniwersytecie Jana Kazimierza, zaproszony przez prof. Zakrzewskiego, gdy w gronie zaczęły się prace nad słownictwem\*). Te

\*) Założonym w r. 1862 z inicjatywy inż. Winceneta Kühna.

\*) Wszystkie informacje, dotyczące działalności zbiorowej elektryków lwowskich w okresie 1901—1904 zawdzięczałam prof. G. Sokolnickiemu.



prace stały się treścią główną owych zebrań od chwili, gdy na ręce inż. G. Sokolnickiego, podówczas asystenta Politechniki Lwowskiej, nadszedł z Darmstadt „Niemiecko-polski słowniczek wyrazów technicznych i terminów naukowych z dziedziny magnetyzmu, elektryczności i elektrotechniki“ ułożony przez T. Żerańskiego, z prośbą autora o przejrzenie. Ten pierwszy polski słownik elektrotechniczny, odbity na hektografie przez studentów darmstadzkich w zimie 1901 r. został szczegółowo przejrzany oraz uzupełniony przez owe „Grono Elektrotechników Tow. Politechnicznego“, co zostało uwidocznione w tytule 2-go, również hektografowanego wydania.

Drugą pracą, także przeważnie słowniczą, którą podjęło Grono w r. 1902, było redagowanie „Przepisów dla urządzeń elektrycznych, zasilanych z Miejskiego Zakładu Elektrycznego we Lwowie“. Znalazł się w tych przepisach cały szereg terminów nowych, jędrnych, które wzbogaciły już na stałe polskie słownictwo elektrotechniczne. Pracując nieomal wyłącznie w tej dziedzinie (poświęcono jej kilkadziesiąt zebrań), „Grono“ stało się niejako Sekcją Elektrotechniczną Komisji Słownikowej, która od dłuższego czasu już była czynna w Towarzystwie Politechnicznym pod przewodnictwem Bolesława Weryhy Darowskiego i posiadała kilka innych sekcji fachowych.

Wtedy to nastąpiło porozumienie co do prac nad słownictwem pomiędzy Delegacją Elektrotechniczną istniejącą przy Sekcji Techn. Warsz. Oddz. Tow. Popierania Przem. i Handlu a Lwowskim Towarzystwem Politechnicznym. Korzystając mianowicie z bytności we Lwowie na obchodzie 40-lecia Towarzystwa Politechnicznego, inż. K. Obrębowicz i M. Lutosławski, przedstawili na posiedzeniu Sekcji Elektrotechnicznej Komisji Słownikowej w dn. 18 maja 1902 r. projekt „zasad, którymi należy się kierować przy ustalaniu polskiego słownictwa elektrotechnicznego“ i zaproponowali przedyskutowanie tych zasad, a następnie przyjęcie ich przez Komisję lwowską celem zharmonizowania dalszych prac nad słownictwem, prowadzonych w Warszawie i we Lwowie. Po uzgodnieniu zapatrywań na poszczególne kwestie zawarta została odpowiednia umowa podpisana przez inż. Boguckiego, Darowskiego, Sokolnickiego, Tomickiego i Wiśniewskiego w imieniu Tow. Politechnicznego oraz inż. Lutosławskiego i Obrębowicza w imieniu Delegacji Elektrotechnicznej. Umowa ta została zatwierdzona przez Delegację Elektr. w dn. 3.VI.1902 r., oraz przez Wydział Główny Tow. Politechn. w dn. 30.VI.1902\*). Należy tu zaznaczyć, że owe wspólne warszawsko - lwowskie „zasady“ dotyczące słownictwa elektrotechnicznego zostały skwapliwie przyjęte przez inne sekcje lwowskiej Komisji Słownikowej\*\*).

Współpraca z Warszawą zaznaczyła się też w pewnym stopniu przy ostatecznym ustaleniu słownictwa we wspomnianych przepisach M. Z. E., w których uwzględnione zostały niektóre uwagi nadesłane przez Delegację Elektrotechniczną warszawską. Zapoczątkowana przez warszawskie Koło Elektrotechników dyskusja z lwowską Sekcją nad „Materiałami do Słownictwa Elektrotechnicznego“ T. Żerańskiego i M. Lutosławskiego — wbrew pokładanym

w niej nadziejom — nie rozwinęła się szerzej. Przyczyniło się do tego osłabienie tempa prac zespołowych elektryków lwowskich, które w latach 1904—1908 ustają niemal zupełnie. Działalność swoją ograniczają oni w tym czasie do wygłaszania referatów i odczytów w Towarzystwie Politechnicznym, najczęściej drukowanych potem w Czasopiśmie Technicznym, będącym organem Towarzystwa.

Znajdujemy tam prace Z. Staneckiego, G. Sokolnickiego, J. Tomickiego, K. Wiśniewskiego i innych, traktujące o różnych zagadnieniach elektrotechnicznych teoretycznych i praktycznych. Wtedy też zaczyna drukować w Czas. Techn. swe prace inż. M. Altenberg, poświęcone głównie problemowi wyzyskania sił wodnych, który stanowi również temat kilku jego odczytów w Towarzystwie Politechnicznym. Wnioski wysnute z rozważań tego zagadnienia przez inż. Altenberga są przedmiotem ożywionych dyskusyj na terenie T-wa Politechnicznego, dotyczą bowiem tak żywotnych spraw, jak zaopatrzenie kraju w tanią energię elektryczną, utworzenie osobnego Wydziału Elektrycznego przy Lwowskiej Szkole Politechnicznej i inn. Równocześnie wzrastają w Towarzystwie wpływy elektryków — jakkolwiek luźnie jeszcze z sobą związanych — co znajduje swój wyraz w tym, że należą oni stale do Wydziału Głównego, tak np. od r. 1902 J. Tomicki i G. Sokolnicki, a w następnych latach K. Drewnowski, T. Gayczak, A. Rothert, R. Januszkiewicz, S. Kozłowski i inni. W r. 1905, w zreorganizowanej po śmierci B. Darowskiego Komisji Słownikowej sekretarzem został inż. G. Sokolnicki. Zasłużony profesor elektrotechniki inż. Roman Dzieślewski otrzymał w r. 1907 godność członka honorowego Towarzystwa.

W r. 1907 rozpoczęła swoją działalność w Tow. Politechn. inż. Kazimierz Drewnowski i prowadzi ją odtąd nieprzerwanie aż do wybuchu Wielkiej Wojny. Z jego to oraz inż. T. Gayczaka inicjatywy została z dotychczasowej Sekcji Elektrotechnicznej Komisji Słownikowej (niemal zupełnie już w ostatnich czasach bezczynnej) utworzona Sekcja Elektrotechniczna Tow. Politechnicznego, przy którym zaczęły w owym czasie powstawać i inne sekcje fachowe. Na posiedzeniu



Kazimierz Drewnowski.

\*) Patrz Przegl. Techn. 1902, str. 370 i Czas. Techn. 1902 str. 188.

\*\*\*) Patrz artykuł pt. „Słownictwo“ B. Darowskiego w Czas. Techn. 1902, str. 188.



Wydziału Głównego T-wa Politechnicznego w dn. 30.III. 1908 r. przyjęto do wiadomości zawiązanie się Sekcji Elektrotechnicznej, której cel i program przedstawił w dłuższym wywodzie inż. K. Drewnowski.

Członkami założycielami Sekcji byli: M. Altenberg, S. Bogucki, L. Czajkowski, K. Drewnowski (przewodniczący), R. Dzieślewski, M. Dziewoński, T. Gayczak (sekretarz), A. Groza, W. Günther, E. Hauswald, R. Januszkiewicz, K. Kauczyński, K. Knaus, S. Kozłowski, M. Kuczyński, I. Mościcki, A. W. Schleyen, G. Sokolnicki, J. Tomicki, K. Wiśniewski i J. Zakrzewski. Na posiedzeniu inauguracyjnym w dn. 27.III.1908 inż. K. Drewnowski, wygłaszając referat o słownictwie elektrotechnicznym, zastosowanym w II-im tomie „Technika“ — nawiązał niejako do poprzednich prac słowniczych elektryków lwowskich i dał impuls do przyszłych prac na tym polu.

Ożywiona już bardzo w r. 1907 działalność odczytowa i piśmiennicza (M. Altenberg, K. Drewnowski, G. Sokolnicki) kontynuowana była i w latach następnych. Od r. 1909 bierze w niej czynny udział prof. A. Rothert, który w Czasopiśmie Technicznym drukuje swój wstępny wykład na Politechnice pt. „Rzut oka na historię maszyn elektrycznych“, a w Sekcji Elektrotechnicznej wygłasza odczyt „O przetwornicach jedno- i dwutwornikowych“.

W r. 1910 opracowała Sekcja program nauk dla mającego powstać przy Lwowskiej Szkole Przemysłowej 5-miesięcznego kursu dla monterów i instalatorów oraz wzięła czynny udział w V Zjeździe Techników Polskich we Lwowie (8—11.IX.1910)\*. W Sekcji Elektrotechnicznej Zjazdu, w której uczestniczyło 36 elektryków i której przewodniczył prof. Dzieślewski, wygłosili referaty niemal wyłącznie elektrycy lwowscy, a m. inn.: K. Drewnowski — O kondensatorach elektrycznych syst. I. Mościckiego; T. Gayczak — O zastosowaniu motorów Diesla w elektrowniach; W. Hertz i J. Tomicki — Przepisy bezpieczeństwa przy instalacjach elektrycznych; I. Mościcki (w zastępstwie odczytał M. Lutosławski) — O otrzymywaniu kwasu azotowego własnym systemem; J. Szczepaniak — Trakcja elektryczna.

Powzięte na Zjeździe uchwały dotyczyły szkolnictwa elektrotechnicznego (wniosek M. Pożaryskiego), statystyki elektrowni na ziemiach polskich, (wn. K. Drewnowskiego), przepisów elektrotechn. (wn. W. Hertza i K. Drewnowskiego), i ujednostajnienia słownictwa elektrotechn. (wn. K. Drewnowskiego\*\*).

W r. 1911 wydała Sekcja drukiem polskie tłumaczenie „Przepisów bezpieczeństwa urządzeń elektrycznych“, ułożonych przez Stowarzyszenie Elektrotechników w Wiedniu i zatwierdzonych przez władze. Tłumaczenia dokonali K. Drewnowski i T. Gayczak przy współudziale prawie wszystkich ówczesnych członków Sekcji. Przepisy wydrukowane zostały w 1000 egzemplarzach nakładem Tow. Politechnicznego. Równocześnie z przepisami wydała Sekcja jako dodatek do nich Słownik elektrotechniczny niemiecko - polski, obejmujący około 300 wyrazów naj-

częściej używanych, który był przedłożony w r. 1910 na V Zjeździe Techników Polskich, jako projekt słownictwa. Słownik ten został następnie — w myśl zalecenia Zjazdu — przesłany do przedyskutowania ugrupowaniem elektrotechnicznym w Warszawie, Krakowie, Łodzi i Poznaniu.

Ożywiona była również w tym czasie działalność odczytowa Sekcji. W końcu r. 1910 i w ciągu r. 1911 wygłosili m. inn. referaty: T. Gayczak — Niebezpieczeństwo prądu elektrycznego i środki zaradcze; Istota i znaczenie elektrowni okręgowych w Galicji; G. Sokolnicki — Przykład rachunku rentowności zakładu elektrycznego; K. Drewnowski — O zużycowaniu siły wodnej Dunajca; O wytwarzaniu kwasu azotowego z powietrza drogą elektryczną itd.



Tadeusz Gayczak (1880—1939).

Na posiedzeniu w dn. 3.V.1911 r. wygłosił inż. K. Drewnowski referat pt. „Postępy i braki elektrotechniki w Galicji“\*, zakończony wysunięciem szeregu postulatów, z których najważniejszy dotyczył projektu utworzenia Krajowego Biura Elektrotechnicznego. Do zakresu działania tego biura miało należeć m. inn.: ułatwianie miastom zakładania elektrowni przez opracowywanie projektów i wyrabianie kredytów; dostarczanie fachowej porady elektrowniom; propagowanie elektrowni okręgowych; elektryfikacja kolei; prowadzenie racjonalnej statystyki elektrowni itd.

Rezultatem ożywionych rozpraw w Sekcji na tematy poruszone w powyższym referacie był „Memoriał w sprawie rozwoju elektrotechniki w Galicji i potrzeby założenia Krajow. Biura Elektrotechn.“ (ulożony przez K. Drewnowskiego i T. Gayczaka przy współudziale M. Altenberga, G. Sokolnickiego i J. Tomickiego), zatwierdzony przez Wydział Główny T-wa Politechnicznego i przedłożony imieniem tego Towarzystwa Sejmowi Galicyjskiemu przez Rektora Politechniki Lwowskiej w dn. 7.II.1912 r.\*\*).

Ponadto opracowała Sekcja w r. 1912 projekt kursów dla elektrotechników i palaczy w Borysławiu (wg. propozycji K. Drewnowskiego) i wydała pierwszą Statystykę elektrowni miejskich w Ga-

\*) Dane dotyczące działalności Sekcji Elektr. w latach 1910—1917 zaczerpnięte po części ze sprawozdań drukowanych w Przegl. Elektr. 1930 r., str. 297.

\*\*) Patrz Pamiętnik V Zjazdu T. P. we Lwowie w r. 1910, Lwów 1911, str. XVIII i XX.

\*) Referat ten został wydrukowany w Czas. Techn. 1911 i wydany w osobnej broszurze pt. „Postępy i braki elektrotechniki w Galicji i potrzeba założenia Krajow. Biura Elektrotechnicznego“.

\*\*) Patrz Czas. Techn. z dn. 15.IV.1912 r.



licji, obejmującą dane 21 z 22 istniejących w końcu r. 1911 elektrowni. Statystyka wyszła z druku jako referat K. Drewnowskiego, przedstawiony na II Zjeździe Elektrotechników Polskich w Krakowie w r. 1912\*).

O wyjątkowym zainteresowaniu sprawami elektrownianymi w tym czasie świadczą też odczyty wygłaszane przez K. Drewnowskiego, J. Tomickiego i G. Sokolnickiego o elektrowniach w Krakowie, we Lwowie i w Nowym Sączu.

W r. 1913 opracowała Sekcja na życzenie Namiestnictwa dla austr. Min. Robót Publ. nowy projekt rozporządzenia o wykonywaniu przemysłu elektrotechnicznego i przesłała Namiestnictwu z odpowiednim memoriałem. Poza tym przetłumaczyła z oryginału niemieckiego „Wskazówki ratowania porażonych prądem elektrycznym“ zalecone przez Min. Robót Publicznych.

W r. 1914 do Wydziału Głównego Polskiego Tow. Politechnicznego (taką nazwę przyjęło ono w r. 1913) należało 4-ch elektryków, a m. K. Drewnowski, T. Gayczak, J. Tomicki i G. Sokolnicki. Zarząd Sekcji Elektrotechnicznej stanowili wówczas: A. Rother (przewodniczący), K. Drewnowski (zast. przewodn.), W. Günther (sekretarz) i K. Kauczyński (zast. sekretarza).

Na posiedzeniach Sekcji zajmowano się sprawami szkolnictwa elektrotechnicznego, statystyką elektrowni oraz słownictwem. W tej ostatniej sprawie nawiązano ponownie kontakt z Warszawą, proponując tamtejszemu Kołu Elektrotechników współpracę w myśl zaleceń V i VI Zjazdu Techników Polskich. Ponadto na jednym z posiedzeń wygłosił G. Sokolnicki odczyt na temat zastosowań elektromotorów w drobnym przemyśle.

Działalność Sekcji w drugiej połowie r. 1914 oraz przez cały r. 1915 była całkowicie zahamowana z powodu wypadków wojennych, rozgrywających się na obszarze całej Galicji Wschodniej.

W r. 1916 w związku z ogólną odbudową kraju, zniszczonego wskutek działań wojennych, powstał wśród członków Sekcji projekt utworzenia przy Centrali Odbudowy Galicji Biura Elektrotechnicznego, mającego za zadanie rozpoczęcie prac nad elektryfikacją. W tym też kierunku zwróciła się głównie działalność Sekcji. Jeden z najczynniejszych członków Sekcji, prof. G. Sokolnicki został kierownikiem Biura Elektrycznego Sekcji Przemysłowej Centrali Odbudowy Kraju, gdzie wraz z nim pracował inż. K. Siwicki. Późniejszy Wydział Elektryczny przy Ministerstwie Robót Publicznych był bezpośrednim następcą wspomnianego Biura. Na posiedzeniu Polskiego T-wa Politechnicznego w dn. 19.I. i 9.II.1916 r. omówił prof. I. Mościcki własne prace nad fabrykacją związków azotowych z powietrza.

W r. 1917 Sekcja zajmowała się nadesłanym z Warszawy projektem Ustawy Elektryfikacyjnej w redakcji adw. O. Olszowskiego i drugim — warszawskiego Koła Elektrotechników.

Odczyty wygłaszane w tym i następnym roku oraz artykuły drukowane w Czasopiśmie Technicznym (Altenberg, Pomianowski, Rybczyński, Gayczak), miały za temat głównie elektryfikację kraju ze specjalnym uwzględnieniem wyzyskania sił wodnych Galicji.

W r. 1918 przewodniczącym Sekcji był R. Januszkiewicz, zast. przewodn. — T. Gayczak, sekre-

tarzem — K. Siwicki i zastępcą sekretarza S. Kozłowski. W dn. 23 kwietnia 1918 r. na posiedzeniu Sekcji Elektrotechnicznej wygłosił G. Sokolnicki referat w sprawie projektu austriackiej Ustawy Elektrycznej. Wnioski opracowane przez niego w porozumieniu z inż. K. Bielińskim, referentem tej sprawy w Krakowskim T-wie Technicznym, uchwalono przedłożyć jako wspólną opinię obu Towarzystw Galic. Wydziałowi Krajowemu oraz posłom polskim do parlamentu w Wiedniu. Poza tym omawiano na posiedzeniach Sekcji sprawę słownictwa elektrotechnicznego, a przede wszystkim sprawę elektryfikacji kraju, w związku z czym postanowiono zwrócić się do władz krajowych z przedstawieniem potrzeby powołania do życia przy Wydziale Krajowym specjalnego referenta do spraw elektryfikacyjnych.

W r. 1919 Sekcja odbyła 7 posiedzeń, na których wygłoszone były m. inn. następujące referaty: G. Sokolnicki — Pomiar sieci 3-fazowej o równomiernym obciążeniu faz miernikami 1-fazowymi; S. Fryze — Minimum miedzi w sieci elektrycznej i inne. Poza tym zajmowano się projektem polskiej taryfy celnej (ref. J. Tomicki) i słownictwem elektrotechn. w związku z nadesłanym przez Koło warszawskie do zaopiniowania spisem 44 terminów, które miały być przedyskutowane i przyjęte ostatecznie na Zjeździe Elektrotechników Polskich\*). Dwa posiedzenia Sekcji poświęcone były specjalnie omówieniu programu i wniosków na ów Zjazd w Warszawie, w którym uczestniczyła znaczna liczba członków Sekcji lwowskiej, i na którym uchwalono powołanie do życia Stowarzyszenia Elektrotechników Polskich.

Ostatni Zarząd Sekcji przed przeobrażeniem się jej w lwowskie Koło S. E. P. stanowili: J. Tomicki (przewodniczący), T. Gayczak (zast. przewodn.), L. Czajkowski (sekretarz) i S. Kozłowski (zast. sekr.).

Ukonstytuowanie się Koła nastąpiło na Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu członków Sekcji w dn. 30 grudnia 1919 r.

#### SOSNOWIEC.

Jedną z najczynniejszych Sekcyj prowincjonalnych Warszawskiego Oddziału Towarzystwa Popierania Rosyjskiego Przemysłu i Handlu\*\*) była Sekcja VII Górniczo-Hutnicza.

Sekcja ta, założona w czerwcu 1896 r. (czynna do r. 1913 z przerwą w latach 1905—1907) podzielona była na dwie Delegacje: Delegację Okręgu Zachodniego z siedzibą Zarządu w Dąbrowie Górniczej i Delegację Okręgu Wschodniego z siedzibą Zarządu w Bzinie (późniejszym Skarżysku).

W programie Delegacji Dąbrowskiej S. G.-H. leżało: 1. urządzenie w Dąbrowie odczytów, dotyczących spraw i interesów górnictwa i hutnictwa; 2. redagowanie działu „Górnictwa i Hutnictwa“ w Przeglądzie Technicznym; 3. załatwianie różnych spraw dotyczących przemysłu górniczego i hutniczego w Królestwie Polskim. Rzecz oczywista, że w tak szeroko zakreślonym programie nie mogło nie być miejsca dla zagadnień elektrotechnicznych; omawiano je więc na posiedzeniach, zwłaszcza, jeżeli miały ściślejszy związek z górnictwem lub hutnictwem. Nie brak było jednak i ogólniejszych tematów elektrotechnicznych, tak np. wśród odczytów

\*) Patrz Przegl. Elektr. r. 1919, str. 2.

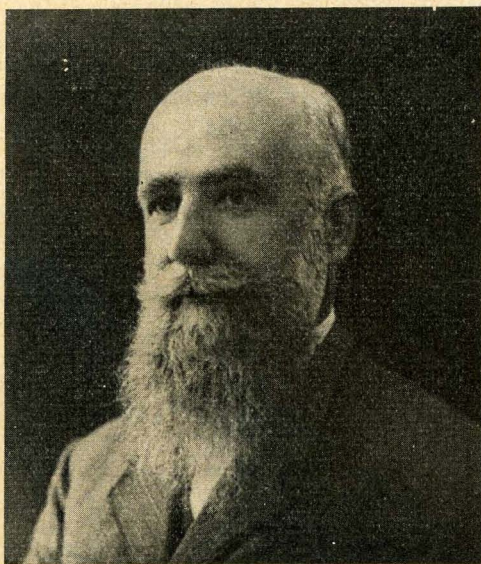
\*\*) Szczegóły dotyczące tej organizacji — patrz rozdział poświęcony Warszawie.



wyłoszonych w latach 1899 i 1900 znalazł się jeden, ogłoszony przez J. Lesieckiego — O transmisjach elektrycznych w stosunku do innych sposobów przeniesienia siły, inny — M. Świeżyńskiego — O akumulatorach elektrycznych itd.

Liczba członków Sekcji G.-H. wahała się od 90 do 110; przeważali w niej, naturalnie, inżynierowie górniczy.

W r. 1911 elektrycy, zatrudnieni w zakładach przemysłowych Zagłębia, zaczęli się zbierać mniej więcej raz w tygodniu na luźne posiedzenia - pogawędki, poświęcone omawianiu aktualnych spraw zawodowych i technicznych. Powstało w ten sposób luźne Koło Elektrotechników, do którego oprócz inżynierów-elektryków należała grupa sympatyków spośród inżynierów górniczych i mechaników. Ogółem Koło to liczyło około 20-tu członków. Należeli do nich m. inn.: Jerzy Blay, Jan Brzostowski, Tadeusz Gurtzman, Stanisław Hauszyld, Eugeniusz Janiszewski, Stefan Łukoski, Jan Obrąpalski, Stanisław Piotrkowski, Adam Rudnicki, Wilhelm Sonne. Zbierano się początkowo w prywatnym lokalu, co nie było ani wygodne, ani bezpieczne z uwagi na ówczesne warunki życia w Królestwie, a specjalnie w Zagłębiu węglowym. Później postanowiono tedy zalegalizować Koło przez wstąpienie do jedynego istniejącego wtedy legalnie na terenie Zagłębia stowarzyszenia technicznego, jakim była opisana wyżej Sekcja Górniczo - Hutnicza. Koło Elektrotechników zostało przyjęte w skład Sekcji na prawach autonomicznych. Było ono zupełnie luźne, nie miało statutu ani nawet regulaminu. Na przewodniczącego wybrano przez aklamację najstarszego wiekiem członka, inż. gór. Jana Brzostowskiego, ówczesnego dyrektora górniczego T-wa „Saturn”. Na zebraniach, które się odbywały prawie regularnie w każdą sobotę, omawiano sprawy z praktyki zawodowej, słownictwa elektrotechnicznego, organizacji i wyszkolenia, a po ukończeniu posiedzenia przenoszono się gremialnie na pogawędkę towarzyską do kawiarni.



Jan Brzostowski.

W czerwcu 1913 r. powstała w Kole Elektrotechników myśl powołania do życia Stowarzyszenia Techników w Sosnowcu. Na zwołanym w dniu 24.VI 1913 r. do miejscowej Resursy zebraniu techników, za-

mieszkałych w Zagłębiu Dąbrowskim w liczbie 150 osób, sprawę tę omówiono, uchwalono w zasadzie założenie Stowarzyszenia i organizację tegoż powierzono Kołu. W maju 1914 r. ustawa Stowarzyszenia Techników została zatwierdzona przez władze. Na prezesa powołano inż. Stanisława Skarbińskiego, do Zarządu zaś, wybrano m. inn. następujących inżynierów-elektryków: Ignacego Bereszke, Jana Obrąpalskiego i Leona Rudowskiego\*).

Przy nowoutworzonym ogólnym Stowarzyszeniu Techników Zagłębia, w skład którego weszły trzy instytucje: Sekcja Górniczo - Hutnicza, autonomiczne luźne Koło Elektrotechników i Związek Techników\*\*), ukonstytuowało się formalnie Koło Elektrotechników, którego prezesem został inż. Kazimierz Gayczak. Koło liczyło w r. 1915 42 członków, w następnych latach liczba ta zmniejszyła się do 33-ch w związku z rozgrywającymi się na ziemiach polskich wydarzeniami wojennymi.



Kazimierz Gayczak (1872—1933).

W r. 1915 z inicjatywy trzech członków Koła: T. Gurtzmana, W. Horki i E. Janiszewskiego zorganizowane zostały po raz pierwszy w Sosnowcu kursy wieczorowe dla monterów - elektryków. Zarząd kursów stanowili wyżej wymienieni inżynierowie. Pierwszy kurs, przygotowawczy, trwał od lipca 1915 r. do stycznia 1916. Wykłady odbywały się codziennie wieczorem przez dwie godziny. W sumie wypadło około 300 godzin, co się okazało jednak za mało, wobec zekreślonego z góry programu. Wykładane były następujące przedmioty: arytmetyka, algebra, geometria, fizyka, rysunki i kreślenie techniczne. Wobec dużej liczby słuchaczy — około 60 — kurs przygotowawczy prowadzony był w dwóch oddziałach równoległych.

W roku 1916 kursy rozszerzają się: powstaje (od kwietnia 1916 r.) kurs specjalny dla monterów - elektryków, poświęcony wyłącznie przedmiotom specjalnym; wykładane są na nim przedmioty następujące: silniki

\*) Znaczną część wiadomości o dawnym Kole Elektrotechników w Sosnowcu zawdzięczam inż. Tadeuszowi Gurtzmanowi.

\*\*) Bliższych szczegółów o tym Związku brak.



napędowe, maszyny elektryczne, budowa sieci, oświetlenie elektryczne, prądy słabe, przepisy bezpieczeństwa, wysokie napięcia i miernictwo elektryczne. Poza kursem specjalnym dla monterów - elektryków zorganizowany jeszcze został oddział przygotowawczy kursów dla mechaników i oddziały specjalne dla dozorców kotłów i dozorców maszyn. Świadectwa z ukończenia kursów otrzymało 41 monterów. Był materialny kursów oparty był na zobowiązaniu się pierwotnie 10-ciu a później 15-tu zakładów przemysłowych (w tej liczbie Elektrowni Sosnowieckiej, paru firm elektrotechnicznych i szeregu kopalń) do płacenia na ten cel po 30 rb. miesięcznie. W zamian za to każde z tych przedsiębiorstw miało prawo bezpłatnego posyłania na kursy 4-ch monterów. Pozostali słuchacze opłacali po 1 rb. miesięcznie. Zarząd kursów pracował honorowo, wykładający pobierali po 2 rb. za godzinę wykładu. Kursy monterskie były czynne do r. 1918.

W r. 1916 na przewodniczącego Koła został wybrany inż. Leon Rudowski, na członków Zarządu zaś: inż. I. Bereszko, S. Mielczarski, Z. Rauch i S. Roszkowski. Na posiedzeniach wygłosili odczyty: inż. Wł. Horoko — O materiałach zastępczych w elektrotechnice i J. Blay — Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskim.

W r. 1917 omawiane były w Kole sprawy statystyki nieszczęśliwych wypadków spowodowanych porażeniami prądem elektrycznym, sprawy statystyki elektrowni polskich, oraz sprawy słownictwa elektrotechnicznego, którymi zajmowano się zarówno na zebraniach Koła, jak też i przez delegatów, biorących czynny udział w Komisji ustalenia słownictwa elektrotechnicznego na Nadzwyczajnym Zjeździe Techników Polskich w Warszawie.

W r. 1919 poza działalnością odczytową (m. inn. inż. J. Obrąpalski wygłosił odczyt p. t. „O elektrycznych maszynach wyciągowych“), Koło zajmowało się sprawami związanymi z projektowanym Zjazdem Elektrotechników w Warszawie, którego jednym z głównych zadań miało być powołanie do życia ogólnopolskiej organizacji elektryków.

Koło wzięło udział w Zjeździe przez swych delegatów i jako jedno z Kół założycielskich weszło w skład Stowarzyszenia Elektrotechników Polskich.

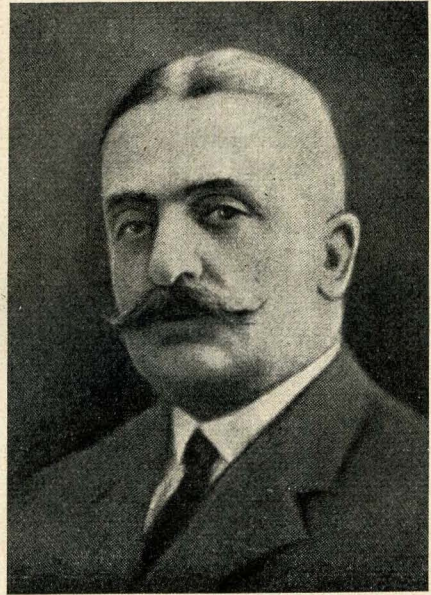
### KRAKÓW.

Środowiskiem, w którym skryształizowała się krakowska organizacja elektryków, było Krakowskie Towarzystwo Techniczne.

Dość późno jednak występują oni na widownię w tej zasłużonej instytucji, która od roku 1877 skupiała techników i przemysłowców b. Galicji Zachodniej z Krakowem na czele. W pierwszym ćwierćwieczu istnienia Towarzystwa — zagadnienia elektrotechniczne nie odgrywały w nim żadnej roli; dziwić się temu nie można, jeżeli się uwzględni, że w owym czasie nie było w tej części kraju ani jednej poważniejszej elektrowni, nie mówiąc już o innych zakładach elektrotechnicznych.

Dopiero z chwilą podjęcia budowy elektrowni miejskiej w Krakowie (uruchomionej w r. 1905) — zainteresowanie elektrotechniką budzi się i na terenie Tow. Technicznego. Stanisław Horoszkiewicz wygłasza w dniu 5.V.1903 pierwszy odczyt z dziedziny elektrotechniki pt. „O najnowszych lampach elektrycznych“; w tymże roku i w następnym dyskutuje się w Towarzystwie na temat maszyn napędowych w

elektrowniach miejskich: m. inn. inż. Marian Lutosławski z Warszawy mówi „O motorach Diesla“, S. Horoszkiewicz — „O siłach wodnych Galicji“. Zakres zainteresowań rozszerza się; w dn. 15.V.1906 Rudolf Weinert ma w Towarzystwie wykład na temat „Wytwarzanie fali elektrycznych i zasady urządzeń telegrafu bez drutu“, w dn. 5.VI.1908 prof. Bronisław Vopalka mówi: „O akumulatorach systemu dr. Staneckiego“. W r. 1908 wśród członków Wydziału Krakowskiego T-wa Technicznego widzimy już inżyniera-elektryka; jest nim dyrektor elektrowni miejskiej, inż. Stanisław Bieliński, z którego nazwiskiem będziemy się już później spotykali stale przy wszystkich poczynaniach organizacyjnych elektryków na gruncie krakowskim.



Stanisław Bieliński (1872—1933).

W latach następnych rośnie nie tylko liczba, ale i znaczenie elektryków, skoro np. w r. 1912 Wydział Tow. Technicznego w gronie swoich 12-tu członków ma już 4-ch inżynierów - elektryków: S. Bielińskiego, H. Dubeltowicza, L. Zglińskiego i K. Gayczaka.

Kiedy więc Stała Delegacja wyłoniona na V Zjeździe Techników Polskich w r. 1910 uchwaliła, aby VI Zjazd, mający się odbyć we wrześniu 1912 r. w Krakowie, był zespołem kilku samoistnych zjazdów zawodowych — grupa elektryków krakowskich, dość już silna, chociaż nie zespolona jeszcze formalnie, podjęła się zorganizowania Zjazdu Elektrotechników\*). Komitet zjazdowy, na czele którego stanęli inż. Wilhelm Hertz, jako przewodniczący i inż. Leonard Zgliński, jako sekretarz, ogłosił w maju 1912 r. odezwę, wzywającą ogół elektryków polskich we wszystkich trzech zaborach do udziału w Zjeździe i w jego pracach. Ogłoszony jednocześnie program zamierzonych prac zjazdowych był dość powściągliwy i zwarty, ograniczał się bowiem do problemów elektrownianych i pedagogicznych.

W Zjeździe, który się odbył w wyznaczonym termi-

\*) Był to II Zjazd Elektryków Polskich; I Zjazd odbył się w Warszawie w dn. 1—3 października 1903 r.



nie 12—16 września 1912 r. wzięło udział około 30 elektryków, głównie z b. zaboru austriackiego; z dwóch innych zaborów przybyło zaledwie po parę osób\*).

Prezydium Zjazdu stanowili: prof. Aleksander Rothert ze Lwowa, inż. Alfons Kühn z Warszawy, inż. Stanisław Domagalski z Poznania. Sekretarzami byli: inż. Leonard Zgliński i Stanisław Zmigrodzki z Krakowa. Wygłoszone na Zjeździe referaty wyszły częściowo poza pierwotnie zakrojony program i objęły następujące zagadnienia: R. Czyżowski — „Telefony automatyczne“, K. Drewnowski — „Statystyka elektrowni galicyjskich“ i „O konieczności utworzenia przy Wydziale Krajowym Galic. biura elektrotechnicznego“, L. Zgliński — „O utworzeniu Stałej Delegacji Elektrotechników Polskich“ T. Gayczak — „Motory Diesla“, M. Pożaryski — „Organizacja pracowni elektrotechnicznej w średnich szkołach mechaniczno-technicznych“.

Zjazd uznał za potrzebne:

1. Utworzenie Związku Elektrotechników Polskich (rok 1912!) z siedzibą zarządu w Krakowie, mającego na celu obronę interesów zawodowych.

2. Utworzenie Krajowego Biura Elektrotechnicznego, mającego na celu m. i. udzielanie porad fachowych miastom, pragnącym budować elektrownie lub je eksploatującym.

3. Wydanie statystyki elektrowni miejskich na ziemiach polskich.

Ponadto Zjazd uznał za konieczne, aby w szkołach technicznych wyższych, średnich i niższych oprócz wykształcenia teoretycznego możliwie szeroko uwzględniano wykształcenie praktyczne tak w pracowniach jak i w warsztatach i zwrócił się z propozycją zajęcia się tą sprawą do Sekcji Elektrotechnicznej T-wa Politechnicznego we Lwowie i do Koła Elektrotechników przy Stowarzyszeniu Techników w Warszawie. W sprawie słownictwa elektrotechnicznego Zjazd zalecił poszczególnym zrzeszeniom elektrotechników polskich jaknajśpieszniejsze przejrzenie propozycji przyjętych na V Zjeździe Techników Polskich i wyrażenie swych opinii przed zwołaniem następnego Zjazdu. Wreszcie w celu zabezpieczenia na przyszłość wykonania uchwał zjazdowych utworzono Stałą Delegację Elektrotechników Polskich, w której skład miało wejść 5-ciu delegatów z Krakowa i po 1-ym delegacie ze wszystkich stowarzyszeń techników polskich, w których grupują się elektrycy. Delegacji tej polecono opracowanie statutu Związku Elektrotechników Polskich i zajęcie się zalegalizowaniem tej organizacji u władz. Następnym Zjazdem Elektrotechników Polskich uchwalono urządzić łącznie z innymi zjazdami zawodowymi w r. 1914, o ile możliwości w Warszawie. Do Rady Zjazdów delegowano z ramienia Zjazdu Elektrotechników z Krakowa: H. Dubeltowicza, W. Dutczyńskiego, L. Zglińskiego, K. Gayczaka i W. Herta.

Projekty powyższe nie zostały wówczas zrealizowane, gdyż Wielka Wojna zmieniła bieg wielu spraw na naszych ziemiach, jednak ziarno rzucone wtedy w Krakowie przetrwało zawieruchę wojenną, zakiełkowało na tym samym gruncie tuż po zakończeniu wojny i następnie, już w zmienionych warunkach, bo ogrzane słońcem wolności, wydało plon obfity.

Formalne zorganizowanie się Sekcji Elektro-

technicznej przy Krakowskim Towarzystwie Technicznym nastąpiło w kwietniu 1914 r. Członkami założycielami Sekcji byli: S. Bieliński (prezes), Józef Ciszewski, H. Dubeltowicz, W. Dutczyński, Kaz. Gayczak, W. Gąssowski, W. Hertz, P. Król, A. W. Schleyen, K. Siwicki, P. Solecki, J. Studniarski, B. Szapiro, St. Tymowski, L. Zgliński (sekretarz) i kilku innych\*). Działalność Sekcji zainaugurował odczyt „O turbinach parowych“, wygłoszony w dn. 5 maja 1914 r. przez prof. W. Chrzanowskiego ze Lwowa.



Leonard Zgliński.

Zajmowała się następnie Sekcja sprawą koncesjonowania przemysłu elektrotechnicznego, słownictwem elektrotechnicznym, projektowanym na wrzesień 1915 r. w Warszawie Zjazdem Elektrotechników itd., i w sprawach tych prowadziła wymianę zdań z Sekcją Elektr. Polsk. Tow. Politechn. we Lwowie i z zakordonowanym jeszcze wówczas Kołem Elektr. przy Stow. Techników w Warszawie.

Wojna zahamowała dalszą działalność Sekcji. Dopiero na początku r. 1918 daje ona znak życia, zajmując się bardzo intensywnie sprawą projektu nowej austriackiej ustawy O gospodarce elektrycznością. W sprawie tej Krakowskie T-wo Techniczne, działając wspólnie z Lwowskim Tow. Politechnicznym (w którym referentem jej był prof. G. Sokolnicki) opracowało szczegółowo umotywowaną rezolucję, wypowiadającą się przeciwko proponowanej przez c. k. Rząd ustawie, żądającą odrzucenia jej i domagającą się ze względu na doniosłość problemu przedłożenia nowego projektu ustawy państwowej „ramowej“, opartej na opinii fachowych kół technicznych i Wydziałów Krajowych. Rezolucja została doręczona Kołu Polskiemu oraz posłom polskim stojącym poza Kołem z prośbą o obronę wobec Rządu postulatów elektryków polskich. Jakkolwiek rzecz jest już dawno przebrzmiała i dotyczy projektu „ustawy elektrycznej“ nieistniejącego już państwa, sam sposób ujęcia i oświetlenia tego projektu przez nasze czynniki fachowe skupione w dawnych organizacjach, może dziś jeszcze zainteresować niejednego elektryka. Napisał o niej szczegółowo S. Bieliński w zeszytach 3 i 5 Czasopisma Krakowskiego T-wa Technicznego z r. 1918.

\*) Sprawozdanie ze Zjazdu, napisane przez inż. A. Kühna, p. Przegl. Techn. 1912.

\*) Wykaz ten zawdzięcza inż. B. Szapirze.



Następny okres działalności Sekcji Elektrotechnicznej stoi już niemal całkowicie pod znakiem tworzenia ogólnopolskiej organizacji elektrotechników.

Z inicjatywy jednego z członków Sekcji, Dr. Jana Studniarskiego, podówczas dyrektora elektrowni w Tarnowie i dzięki zabiegom jego oraz dyr. S. Bielińskiego, odbyło się w dn. 4.I.1919 r. w Krakowie w sali Tow. Technicznego zebranie kierowników kilkunastu elektrowni publicznych z obszaru b. Galicji z udziałem paru miejscowych członków Sekcji, na którym zapadła m. in. uchwała powołania do życia Związku Elektrowni Polskich oraz Związku Elektrotechników Polskich.

Ze względu na historyczne znaczenie dla Stowarzyszenia Elektryków Polskich tych obrad krakowskich, przytaczam poniżej kilka wyjątków z protokołu owego zebrania \*).

„Otwierając posiedzenie, dyr. Bieliński wita przybyłych delegatów i stwierdza, że wschodnia Galicja z wyjątkiem Lwowa i Czortkowa nie jest z powodu odcięcia reprezentowana... Wskutek utworzenia niepodległej Polski zaistniały nowe warunki, do których należy się zastosować. Przede wszystkim przestały elektrownie galicyjskie należeć do związku austriackich elektrowni.. Dalej należy zastanowić się nad utworzeniem związku elektrowni polskich na całym obszarze Polski“..

Nad powyższą sprawą rozwinęła się szeroka dyskusja, w której głos zabierali pp.: Tomicki, Studniarski, Hertz, Schleyen, Król, Straszewski, Gayczak i inni. W toku dyskusji wyłoniły się następujące wnioski:

Dyr. Tomicki stawia wniosek rozwiązania dotychczasowego stosunku z austriackim związkiem elektrowni oraz utworzenia związku spółdzielczego elektrowni polskich.

P. Hertz stawia wniosek opracowania projektu związku jako towarzystwa zarejestr. z o. o. i przedstawienia tego projektu na ogólnym zjeździe elektrowni.

Dyr. Tomicki stawia wniosek założenia — niezależnie od związku elektrowni — *związku elektrotechników polskich*, obejmującego wszystkie sfery z zawodem elektrycznym związane i stawia wniosek, aby wybrać komisję dla opracowania projektu statutu związku elektrowni polskich oraz związku polskich elektrotechników.

P. Hertz stawia wniosek wybrania komisji, któraby się zajęła przygotowaniem zjazdu przedstawicieli elektrowni i równocześnie zjazdu elektrotechników polskich, na którychby powyższe projekty statutów przedłożone zostały do uchwały.

Po wyczerpującej dyskusji nad powyższymi wnioskami, powzięto następujące uchwały:

1) wybrano komisję do ułożenia statutu związku elektrowni, w skład której wchodzi 6 członków, a mianowicie pp.: Bieliński, Straszewski, K. Gayczak, Studniarski, Dubeltowicz i Siwicki;

2) wybrano komisję do opracowania statutu dla *związku elektrotechników*, w skład której wchodzi 5 członków, a mianowicie pp.: Hertz, Schleyen, Burzacki, Żerański, Siwicki;

\*) Protokół ten został w całości opublikowany w Przegl. Elektr. z dn. 21.I.1939 r., oraz w książce inż. M. Kuźmickiego p. t. Związek Elektrowni Polskich 1919 — 1939, Warszawa, 1939.

3) obie komisje mają do 4 tygodni przygotować projekty statutu i przedłożyć je na ponownym zjeździe elektrowni i elektrotechników polskich, którego termin ustalono na dzień 8 lutego...“

(Dalsza część protokołu dotyczy spraw już wyłącznie elektrownianych).

Komisja krakowska, której powierzono opracowanie statutu przyszłego związku elektryków polskich, przystąpiła bezzwłocznie do pracy. W rozważaniach swoich musiała wziąć pod uwagę tę okoliczność, że istniały już wówczas w 6 miastach, a mianowicie oprócz Krakowa — w Warszawie, Lwowie, Łodzi, Sosnowcu i Poznaniu, skupienia elektryków, które pod nazwą „Kół“ czy „Sekcyj“ elektrotechnicznych, związane były organizacyjnie z macierzystymi organizacjami ogólnotechnicznymi. Wyłoniła się więc przede wszystkim kwestia, szeroko dyskutowana naprzód w gronie członków komisji, a następnie na plenum Sekcji, czy należy stworzyć odrębny związek elektrotechników, niezależny zupełnie od istniejących organizacji technicznych, czy też racjonalniej będzie dążyć do założenia ogólnego związku techników polskich i w ramach tego związku stworzyć m. inn. sekcję zawodową elektrotechniczną, czy wreszcie zorganizować delegację, będącą łącznikiem wszystkich zrzeszeń elektrotechnicznych, pozostających nadal w ścisłym związku organizacyjnym z towarzystwami ogólnotechnicznymi.

Zdania w Sekcji krakowskiej były podzielone, należało przeto zasięgnąć opinii kolegów-elektryków zrzeszonych w Kole warszawskim, jako najliczniejszym, a za ich pośrednictwem poznać również opinię elektryków, skupiających się w innych większych miastach polskich. Przede wszystkim jednak należało po wstępnych naradach powiadomić szerszy ogół elektryków polskich o powziętej w Krakowie inicjatywie i pchnąć całą sprawę na tory realizacji. I oto w dn. 14 stycznia 1919 r. Sekcja Elektrotechniczna krakowska wystosowała do Koła Elektrotechników w Warszawie obszerny list, informujący o uchwałach zapadłych na konferencji w dn. 4 stycznia i o dalszych obradach w Komisji i Sekcji. W dalszym ciągu listu Sekcja szczegółowo przedstawiła dwa różne zapatrywania na sposób zorganizowania ogólnopolskiego związku elektrotechników, przytaczając wszystkie względy zarówno przemawiające za utworzeniem jednego ogólnego związku techników z sekcjami zawodowymi, jak i za odrębnym związkiem elektrotechników. W końcu Sekcja prosiła Koło o możliwie natychmiastowe poddanie tej sprawy pod dyskusję i o zakomunikowanie jej wyników tej dyskusji.

Nie ograniczając się do listu i chcąc przyspieszyć bieg sprawy, Sekcja krakowska wydelegowała do Warszawy w końcu stycznia 1919 r. jednego z członków Komisji Statutowej, inż. T. Żerańskiego, celem nawiązania osobistego kontaktu z tamtejszym Kołem. Sprawa została wówczas przedyskutowana w Komisji Elektryfikacyjnej Koła, która oświadczyła się za utworzeniem osobnego związku. Inne było jednak wtedy zapatrywanie większości kolegów warszawskich, jak to wynika z następującego listu z dn. 3.II.1919 r., będącego odpowiedzią na apel krakowski:

„Szanowni Koledzy! Odpowiadając na list Wasz z dn. 14 stycznia 1919 r., komunikujemy uprzejmie, że poruszoną przez Was sprawę utworzenia ogólnopolskiego związku elektrotechników przedyskutowaliśmy uprzednio z kol. Żerańskim w Komisji Elektryfikacyjnej, zorganizowanej przy Kole naszym. Motywów więc Komisji i jej opinii za utworzeniem związku powtarzać tu-



taj nie będziemy. Plenum jednak Koła na posiedzeniu dn. 27 z. m., na którym sprawa ta była omawiana poza porządkiem dziennym ze względu na żądany pośpiech, opinii Komisji nie podzieliło, podkreślając zbyt małą liczbę elektrotechników, którzyby się ewent. zorganizowali i trudności stąd powstałe natury finansowej. Z powodu braku przemysłu elektrotechnicznego, niema jeszcze właściwych warunków, potrzebnych dla rozwoju projektowanego ogólnopolskiego związku elektrotechników.

Aczkolwiek w toku dyskusji wielu kolegów wypowiadało się za utworzeniem takiego związku, to jednak większość była przeciwna wydzieleniu się Kół elektrotechnicznych z towarzystw, w których obecnie egzystują. Natomiast jednomyślnie wyrażono chęć utworzenia centralnego punktu, gdzieby wszystkie zrzeszenia elektrotechniczne polskie przez swoich delegatów miały wzajemną łączność.

Celem wypowiedzenia się możliwie wielkiego grona kolegów elektrotechników w poruszonej przez Was sprawie, przesłaliśmy odpis listu Waszego do Stowarzyszenia Techników w Łodzi, prosząc o bezpośrednie skomunikowanie się z Wami. To samo chcieliśmy zrobić i z Sekcją Techniczną T-wa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, nie mieliśmy jednak możliwości listu Waszego tam przesłać. Z koleżeńskim pozdrowieniem, za Przewodniczącego Koła (—) A. Olendzki“.

Łódzcy elektrotechnicy wypowiedzieli się — jak to wynika z listu ich Koła do Sekcji Krakowskiej — „za połączeniem wszystkich stowarzyszeń technicznych i autonomicznymi sekcjami lub kołami elektrotechników. Koła te pracować winny w zupełnej spistości, tak jakby to były oddziały odrębnego związku elektrotechników. Sprawę tę — według mniemania łodzian, ostatecznie rozstrzygnie projektowany zjazd elektrotechników“.

Sprawą zorganizowania Zjazdu zajęła się od tej chwili Komisja Organizacyjna, wybrana na posiedzeniu Koła warszawskiego w dn. 24 marca 1919 r. — która w drodze wymiany zdań z Kołami prowincjonalnymi, m. in. i Sekcją krakowską, ustaliła termin Zjazdu, jego program itd.

Sekcja krakowska natomiast, mając już opinie znacznego odłamu ogółu elektryków polskich, zajęła się w dalszym ciągu opracowaniem statutu projektowanej ogólnopolskiej organizacji elektryków celem przedłożenia go Zjazdowi. Rezultatem narad Komisji Statutowej, przemianowanej w tym czasie na Zjazdową (weszli do niej dodatkowo inż. S. Bieliński i L. Zgliński) oraz całej Sekcji było ułożenie Regulaminu Polskiej Delegacji Elektrotechnicznej, zgłoszonego imieniem Sekcji na Zjazd warszawski i zreferowanego następnie w pierwszym dniu tego Zjazdu przez jednego z delegatów Sekcji krakowskiej, inż. Tadeusza Żerańskiego.

Według tego projektu „celem Delegacji miało być utrzymanie łączności między istniejącymi kołami wzgl. sekcjami elektrotechnicznymi na ziemiach polskich, oraz reprezentowanie interesów zawodowych i technicznych ogółu elektrotechników polskich wobec rządu i społeczeństwa“. Każda z organizacji miała wybierać delegatów w zależności od liczby swych członków. Raz na rok odbywałoby się Walne Zebranie Delegatów, wybierające Zarząd do załatwiania spraw bieżących oraz — również co rok — Ogólny Zjazd członków organizacji, reprezentowanych w Delegacji itd.

Regulamin ten ułożony został, jak wspomniałem wyżej, po wysondowaniu opinii dużego odłamu ogółu elektryków polskich. W poszczególnych Kołach, a przede

wszystkim w warszawskim, przeważało zdanie, że elektrotechnika polska jest jeszcze za słaba, aby mogła sobie pozwolić na samodzielną organizację naukowo-zawodową.

Gdy jednak w dn. 7 czerwca 1919 r. zjechali na Zjazd do Warszawy elektrycy ze wszystkich stron Zjednoczonej Polski i zobaczyli, że jest ich dużo i że reprezentują spolem poważne zasoby wiedzy i doświadczenia, a w trakcie obrad zjazdowych rozejrzeli się w ogromie zadań, jakie przed nimi stanęły — znikła wszelka nie-wiara, a przeciwnie, wzmógł się zapał do wspólnej, zorganizowanej pracy.

To też wybrana przez Zjazd Komisja Statutowa, złożona z przedstawicieli Kół elektrotechnicznych wszystkich b. zaborów, obradując w ciągu trzech dni w atmosferze „entuzjazmu zawodowego“ — przeszła do porządku dziennego nad półśrodkami, opracowała projekt samodzielnego projektu organizacji i przedłożyła Zjazdowi do uchwalenia Statut Stowarzyszenia Elektrotechników Polskich. Wniosek referował na plenum imieniem Komisji Statutowej delegat Sekcji krakowskiej, jako inicjatorce utworzenia ogólnopolskiej organizacji elektryków.

Oprócz powyższej sprawy, delegaci Sekcji krakowskiej referowali na Zjeździe szereg innych żywotnych spraw, przedyskutowanych poprzednio w Sekcji, a mianowicie: Odbudowa Polski a elektryfikacja kraju — ref. inż. K. Siwicki; Szkolnictwo elektrotechniczne — ref. inż. L. Zgliński; Ujednostajnienie napięć i okresów — ref. inż. L. Zgliński; Zakup materiałów elektrotechnicznych — ref. inż. Król. Wszystkie wnioski zgłoszone w związku z tymi referatami zostały przez Zjazd uchwalone \*).

Sekcja Elektrotechniczna przy Krakowskim T-wie Technicznym istniała jeszcze formalnie do dnia 16 czerwca 1920 r., tego dnia bowiem odbyło się organizacyjne posiedzenie Krakowskiego Koła Stowarzyszenia Elektrotechników Polskich, na którym m. in. zatwierdzono stosunek organizacyjny Koła do Krak. Tow. Technicznego, uzgodniony poprzednio w drodze pertraktacji z Zarządem K. T. T. Stosunek ten polega na tym, że: 1) Członkami Zarządu K.E. mogą być tylko członkowie K.T.T. 2) Do Zarządu K. E. jest delegowany w charakterze zwyczajnego członka członek Zarządu K. T. T. Delegat ten musi być członkiem K. E., do którego (o ile nim nie jest) zostaje przyjęty bez balotowania. 3) Członkowie K. E., którzy nie należą do K. T. T., mają prawo korzystać z lokalu K. T. T., jego biblioteki i czyteln. 4) K. E. wpłaca za członków nienależących do K. T. T. połowę rocznej wkładki, obowiązującej w danym roku członków K. T. T. 5) Umowa między K. T. T. a K. E. może być w każdym czasie bez podania powodu wypowiedziana przez obie strony w terminie 3-miesięcznym.

## POZNAŃ.

W niezmiernie zasłużonym dla nauki i kultury polskiej Towarzystwie Przyjaciół Nauk w Poznaniu, założ. w roku 1857 istniał od roku 1896 Wydział Przyrodników i Techników. Wśród należących do niego architektów, inżynierów i techników zaczęli się pojawiać w pierwszym dziesięcioleciu XX w. elektrycy. Tematy elektrotechniczne były już wtedy niejednokrotnie przedmiotem obrad Wydziału;

\*) Patrz sprawozdanie ze Zjazdu Elektrotechników w Przegl. Elektr. 1919, str. 17—24.



tak np. w r. 1906 inż. S. Hedinger wygłosił odczyt „O korzyściach kolei elektrycznych w porównaniu do dotychczasowych parowych co do prędkości mogącej być osiągniętą“; inż. H. Suchowiak referował o pracy dysercyjnej Dr. inż. Studniarskiego pt. „Przebieg linii sił magnetycznych w tworniku prądniczy o prądzie stałym“; w r. 1907 St. Domagalski mówił „O zużytkowaniu wodospadu Niagary dla przemysłu i o budowie sztucznych wodospadów w Niemczech“; w r. 1908 inż. Hedinger „O postępach w wyzyskiwaniu siły wiatru na cele przemysłowe“ i Dr. A. Seyda „O przetwarzaniu azotu powietrznego na cjanek m. inn. systemem prof. Kowalskiego i Mościckiego“. W dyskusjach coraz częściej zabierają głos elektrycy, należący do Wydziału: inż. Biskupski, S. Domagalski i S. Hedinger.

W r. 1909 do Zarządu Wydziału Przyrodników i Techników (liczącego 69 techników wśród 143 swoich członków), wszedł m. inn. inżynier-elektryk Stanisław Domagalski. W tymże roku utworzona została przy Wydziale P. i T. Komisja Słownikowa, która postawiła sobie za cel opracowanie i wydanie słownika technicznego; komisja ta nawiązała w r. 1911 kontakt z odpowiednią komisją, czynną w Stowarzyszeniu Techników w Warszawie. W marcu tego roku nadesłany został do Wydziału Słownik Elektrotechniczny, wydany przez Lwowskie Tow. Politechniczne, z prośbą o przedyskutowanie zawartego w nim słownictwa i zakomunikowanie uwag. Zajęła się tym Komisja Słownikowa, dokooptowawszy do swego grona inż. Stanisława Hedingera.

Na posiedzeniach Wydziału P. i T. wygłoszone zostały w r. 1911 m. inn. następujące odczyty: S. Hedinger — O oświetleniu, S. Domagalski — O światło Moora i Dr. I. Wierzejewski — Z rentgenologii.

W marcu 1911 r. w łonie Tow. Przyjaciół Nauk ukonstytuował się osobny Wydział Techniczny (obok Wydziału Przyrodniczego), na którego czele stanął jako prezes inż. H. Suchowiak. Na posiedzeniach tego Wydziału w r. 1913 wygłosili m. inn. referaty: Dr. Fr. Chłapowski — O t. III-im „Zasad Fizyki“ Augusta Witkowskiego, poświęconym zjawiskom elektrycznym i magnetycznym, oraz S. Domagalski — O zasadach telegrafii bez drutu.

W tym czasie, niezależnie od Wydziału Technicznego istniało już w Poznaniu drugie ugrupowanie techników, a mianowicie Towarzystwo Techników Polskich w Poznaniu, założone z inicjatywy inż. Czesława Leitgebiera



Stanisław Domagalski  
(1876—1920).

w listopadzie 1907 r., przemianowane w r. 1911 na Stowarzyszenie Techników Polskich w Poznaniu. Do pierwszego Zarządu tego Towarzystwa należał m. inn. S. Domagalski, przyjmując udział w pracach obydwóch ugrupowań. Towarzystwo Techników w Poznaniu łączyło techników Polaków zamieszkałych na terenie całego Księstwa Poznańskiego. Organizowało ono regularnie zebrania miesięczne, na których wygłaszano referaty i odczyty, omawiano powstające na terenie m. Poznania nowe budowle, aktualne zagadnienia z dziedziny techniki, nowe ustawy i rozporządzenia dotyczące spraw technicznych itd., urządzano wycieczki celem wspólnego zwiedzenia ciekawych zabytków architektonicznych, jak i nowych budowli oraz zakładów przemysłowych. W okresie 1907—1914 odbyło się ok. 100 zebrań, na których wygłoszono ok. 70 wykładów i odczytów z różnych dziedzin techniki. Wybuch Wojny Światowej przerwał działalność Stowarzyszenia.



Kazimierz Gaertig.

Pierwsze po wojnie zebranie Stowarzyszenia odbyło się w dn. 11.X.1918 r. Opracowano nowy statut oparty na szerszych podstawach organizacyjnych, przy czym zmieniono nazwę organizacji na Stowarzyszenie Techników w Poznaniu. Ponieważ na członków zgłosili się inżynierowie i technicy różnych specjalności w dostatecznej liczbie, utworzono osiem wydziałów fachowych, m. inn. i Wydział Elektrotechników. Wspomniane Wydziały posiadały zupełną samodzielność i łączyły się w pracy Zarządu Głównego Stowarzyszenia przez swoich delegatów\*).

Wydział Elektrotechników w chwili ukonstytuowania w dn. 4.XII.1918 r. liczył 5-ciu członków, a mianowicie zapisali się do niego inżynierowie: Stanisław Domagalski (delegat do Wyd. Gł.), Kazimierz Gaertig (prezes), Łukomski, Szafarkiewicz (sekretarz) i Witold Zakrzewski\*\*).

W pierwszych zaraz tygodniach przystąpili do Wydziału nowi członkowie, a m.: inż. Cybichowski, Gaertz, Hoffman, Łysiński, Marczyński, Namysł, Pudelewicz, Smorawiński i Waligórski, a na początku roku 1919 dalsi: inż. Biederman, Biskupski, Grześkowiak, Mierzejewski, Piński, Skotarek, Sroczyński, Sulerzyski i inni.

Na pierwszych paru posiedzeniach dyskutowano m. inn. nad cenzusem członków i uchwalono przyjmować na członków Wydziału tylko techników samodzielnych lub posiadających wyższe wykształcenie. Posiedzenia po-

\*) Patrz Sprawozdanie z 25-cioletniej działalności Stowarzyszenia Techników w Poznaniu, „Technika i Przemysł“ 1932, Nr. 11/12.

\*\*\*) Informację tę zawdzięczam p. inż. K. Gaertigowi z Poznania.



stanowiono odbywać raz w miesiącu dla omawiania aktualnych spraw technicznych i zawodowych. Przede wszystkim zajęto się sprawą opracowania słownika technicznego oraz polskich przepisów instalacyjnych.

Na r. 1919 wybrany został nowy Zarząd Wydziału, do którego weszli inżynierowie: St. Domagalski (prezes), K. Gaertig (wiceprezes), Szafarkiewicz (pisarz) i Łysiński (skarbnik).

Na posiedzeniu w dn. 19.II.1919 r. wygłosił S. Domagalski referat o nowym projekcie elektryfikacji kraju. W związku z dyskusją, jaka się wywiązała na ten temat, postanowiono powołać komisję do opracowania specjalnego kwestionariusza w sprawie elektryfikacji. Do komisji tej wybrano: inż. Domagalskiego, Gaertiga, Łysińskiego, Namysła i Zakrzewskiego. Na jednym z następnych posiedzeń Wydział zatwierdził treść kwestionariusza przedstawionego przez inż. Namysła i postanowił przedłożyć go Naczelnej Radzie Ludowej celem wydrukowania i rozesłania. Drugi referat na temat elektryfikacji kraju wygłosił inż. Cybichowski w charakterze przedstawiciela Urzędu Elektryfikacyjnego w Warszawie, informując m. inn. o utworzeniu urzędów elektryfikacyjnych poza Warszawą — w Krakowie i Poznaniu.

Na posiedzeniu Wydziału w dn. 15 maja 1919 r. wybrano Komisję Językową, do której weszli inżynierowie: Domagalski, Cybichowski, Łukomski i Zakrzewski, celem rozpatrzenia nadesłanego przez Koło warszawskie spisu 44-ch terminów elektrotechnicznych, które miały być przedyskutowane na Zjeździe Elektrotechników w Warszawie i przyjęte jako obowiązujące ogół elektrotechników polskich. Sprawie tej poświęcono również następne ogólne posiedzenie Wydziału, na którym ponadto omawiano inne sprawy, związane ze Zjazdem.

W związku z utworzeniem na Zjeździe w czerwcu 1919 r. Stowarzyszenia Elektrotechników Polskich, poznański Wydział Elektrotechników powziął w dn. 15 lipca 1919 r. jednomyślnie uchwałę przystąpienia do tej ogólnopolskiej organizacji. Wystąpienie Wydziału ze Stowarzyszenia Techników w Poznaniu nastąpiło w styczniu 1920 r., zaś zebranie konstituujące nowego Koła S. E. P. — w dniu 26 lutego 1921 r.

#### ŁÓDŹ.

Pierwszym zrzeszeniem techników łódzkich była Sekcja Techniczna Łódzka Warszawskiego Oddziału Towarzystwa Popierania Rosyjskiego Przemysłu i Handlu, założona w grudniu 1890 r. W kilka lat później, w związku z rozwojem fabryki elektrotechnicznej Hüffera, a zwłaszcza w związku z budową i uruchomieniem tramwajów miejskich (1898) i kolejek dojazdowych z Łodzi do Zgierza i Pabjanic (1902) — zaczęli się skupiać w Sekcji m. in. inżynierowie-elektrycy. Członkami jej byli następujący elektrotechnicy: Donat, Henryk Hoser, Leon Golc, Wiesław Gerlicz, Kazimierz Gayczak, Marchwicki, Bronisław Michelis\*). W roku 1898 Sekcja Łódzka liczyła ogółem 96 członków. Posiedzenia odbywały się co tydzień, przy czym co drugie posiedzenie przeznaczone było na odczyty i referaty, pozostałe zaś na pogawędki techniczne.

Jednym z najczynniejszych elektryków na terenie Sekcji był inżynier fabryki Hüffera, Leon Golc. W

okresie 1899 — 1905 wygłosił on na posiedzeniach Sekcji szereg odczytów z dziedziny elektrotechniki, m. in.: O systemach i znaczeniu bezpieczników w instalacjach elektrycznych; O akumulatorach; O lampach elektrycznych żarowych i łukowych; O bezpieczeństwie instalacji elektrycznych; O elektrycznej przenośności siły w porównaniu z mechaniczną itd.

W tym samym okresie wygłaszali w Sekcji odczyty na tematy elektrotechniczne i inni jej członkowie oraz zaproszeni prelegenci, np. prof. Ksawery Służewski mówił o rentgenografii i o porównaniu kosztów oświetlenia elektrycznego z innymi źródłami światła; inż. Paweł Małachowski — O rozwoju pojęć o energii elektrokinetycznej; inż. Z. Klamborowski — O elektrycznej miejskiej kolei żelaznej w New-Yorku; inż. St. Steinhardt — O centralizacji zwrotnic i sygnałów kolejowych; L. Hirszberg — O elektryczności atmosferycznej; Wiesław Gerlicz — O zasilaniu prądem elektrycznym kolei elektr. syst. Doltera itd.

Z biegiem lat Sekcja Techniczna, zależna organizacyjnie od Warszawskiego Oddziału T-wa Popierania Przemysłu i Handlu, a wraz z nim od władz centralnych w Petersburgu — nie zaspakajała już ambicji i aspiracji techników łódzkich, których liczba, wraz z rozwojem przemysłu rosła w tempie bardzo szybkim. To też, gdy w związku z podmuchami wolnościowymi w Rosji społeczeństwo polskie w Królestwie uzyskało jaką taką możliwość organizowania swego życia zbiorowego według własnych potrzeb — wśród techników polskich w Łodzi powstała myśl utworzenia samodzielnego stowarzyszenia. Projekt został zrealizowany; w dniu 2 marca 1909 r. ukonstytuowało się Łódzkie Stowarzyszenie Techników. Zagajając pierwsze posiedzenie naukowo-techniczne w dn. 19 maja 1909 r., przewodniczący, inż. J. Witkowski podkreślił zapał i ofiarność, z jakimi zorganizowano Stowarzyszenie, liczące już w chwili zawiązania 160 członków. Działalność naukowa nowego stowarzyszenia zainaugurowana została odczytem inż. E. Hirszberga „O elektronach“.

Do pierwszego Zarządu Stowarzyszenia weszli m. in. dwaj elektrycy, inżynierowie Wiesław Gerlicz i Tadeusz Sułowski; oprócz nich zapisali się na listę jego członków następujący elektrycy: Jan Bigalke, Julian Brzozowski, Stanisław Dietrych, Henryk Dyljon, Zygmunt Esman, Bronisław Michelis, Wacław Szczygielski, Izidor Steinhardt, Kazimierz Tołłoczko, Jan Uleyski i Roman Wybranowski.

Wymienieni elektrycy, grupujący się w dość już poważnej liczbie w Stowarzyszeniu, tak samo, jak członkowie elektrycy dawnej Sekcji Technicznej, nie tworzyli na razie osobnej grupy i żadnej wspólnej akcji w dziedzinie fachowej nie prowadzili. Istniało natomiast w Łodzi przed wojną stowarzyszenie firm elektroinstalacyjnych, zajmujące się regulowaniem wzajemnych stosunków handlowych oraz obroną interesów zawodowych wobec odbiorców i elektrowni.

Na terenie Stowarzyszenia Techników organizowane były dość często odczyty i pogadanki z dziedziny elektrotechniki, tak np. zaraz w pierwszym roku jego działalności wygłosili odczyty: inż. M. Lutosławski — O azocie powietrza i jego użytkowaniu do wyrobu kwasu azotowego i nawozów sztucznych; dr. L. Silberstein — O najnowszych poglądach na energię i masę; inż. R. Wybranowski — O telegrafii bez drutu; inż. M. Sroczyński — O pędniach elektrycznych i mechanicznych itd.

\*) Informacje powyższe, jak też i większość wiadomości cytowanych dalej, zawdzięczam uprzejmości inż. I. Steinhardta z Łodzi.



Bardzo pożyteczna była działalność Stowarzyszenia w kierunku popierania szkolnictwa zawodowego, a zwłaszcza organizowania wieczorowych i niedzielnych kursów dokształcających. Pod szczególną pieczę Stowarzyszenia znajdowała się Szkoła Rzemiosł Łódzkiego Towarzystwa Dobroczynności. Rok rocznie wyłaniana była przez Stowarzyszenie Techników specjalna Komisja Szkolnictwa Zawodowego, której przewodniczącym przez dłuższy czas był inż. Leon Koźmiński.

Początki tej akcji na polu dokształcania zawodowego uczniów i praktykantów rzemieślniczych sięgają lat przedwojennych. Z początku traktowano tę sprawę nieco po dyletancku. Inżynierowie wykładowcy nie umieli się dostosować do poziomu umysłowego uczniów i dlatego kursy zawodowe wieczorowe i niedzielne nie były dość pilnie uczęszczane, a często nawet nie były doprowadzane do końca roku. Z czasem jednak stan rzeczy zmienił się wydatnie na lepsze i nauczanie to dawało doskonałe rezultaty.



Julian Brzozowski.

Pierwsze kursy wieczorowe dla elektryków zorganizował w czasie wojny kierownik dziennej Szkoły Rzemiosł, inż. Julian Brzozowski. Dzięki zamiłowaniu i dużemu doświadczeniu pedagogicznemu kierownika kursy te, prowadzone przez Łódzkie Stowarzyszenie Techników cieszyły się dużym powodzeniem wśród monterów-elektryków. W czasie wojny polsko-bolszewickiej nauka na kursach uległa zawieszeniu. Niezależnie od kursów dokształcających, pozostających pod egidą Stowarzyszenia Techników, prowadzone były również podobne kursy w skromnym zakresie przez niektóre przedsiębiorstwa zatrudniające większą ilość monterów, jak np. fabryka maszyn i przewodów elektrycznych Hüffera, biuro instalacyjne St. Rutkowskiego i inne. Największe zasługi dla rozwoju kursów dla monterów-elektryków położył inż. Herman Wendt; on je skierował na właściwe tory i postawił na odpowiednim poziomie.

Wobec wzrastającej wciąż liczby elektryków w Stowarzyszeniu postanowiono zawiązać przy nim osobne Koło Elektrotechników. Ukonstytuowało się ono w dn. 28 października 1918 r. i liczyło z początku 32 członków. Pierwszy Zarząd Koła stanowili: Julian Brzozowski — przewodniczący, Jan Bigalke — zast. przewodn., Edmund Jasiński — sekretarz, Izidor Steinhart — bibliotekarz.

Działalność Koła w początkach jego istnienia polegała przede wszystkim na bardzo czynnym opiekowaniu się wspomnianymi kursami dokształcającymi. Posiedzenia odczytowe odbywały się raz na miesiąc.

Jedną z najważniejszych spraw, którą Koło łódzkie zajmowało się na szeregu posiedzeń w pierwszych miesiącach 1919 r., był projekt krakowski powołania do życia ogólnopolskiej organizacji elektryków oraz urządzenia Zjazdu Elektryków w Warszawie. W sprawach tych przeprowadzono również korespondencję z Kołem warszawskim i Sekcją krakowską.

Do uchwalonego na Zjeździe warszawskim w dniu 9 czerwca 1919 r. Stowarzyszenia Elektryków Polskich łódzkie Koło Elektrotechników weszło jako jedno z kół założycielskich.